Cena 4 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 160 Częstochowa, środa 10 lipca 1946 r. Rok II.

Zaproszenia na konferencję pokojową zostaną dziś rozesłane

PARYŻ (PAP). — Czterej ministrowie spraw zagranicznych zebrali się w poniedziałek w godzinach rannych w celu usunięcia trudności, jakie przeszkodziły w sfinalizowaniu sprawy zwołania konferencji pokojowej 21 państw na dzień 29 lipca. — Przed tym posiedzeniem ministrowie skomunikowali się ze swymi rządami. Spornym punktem pozostaje kwestia czy ustalenie przepisów procedury ma nastąpić koniecznie w gronie przedstawicieli czterech mocarstw przed rozesłaniem zaproszeń na konferencję pokojową, czy też może być odłożona na później. Radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow, w przeciwieństwie do Bevina i Byrnesa, stanął na stanowisku, że przepisy muszą być uzgodnione już teraz. Na popołudnie wyznaczono nowe posiedzenie Wielkiej Czwórki, na którym ma się rozstrzygnąć kwestia kiedy ministrowie spraw zagranicznych po załatwieniu sprawy zaproszeń będą mogli zająć się sprawą Niemiec i Austrii oraz omówić sytuację polityczną we Włoszech.

PARYŻ, 9. 7. — W ciągu nocy zostało podane do wiadomości, że **czterej ministrowie doszli do porozumienia w sprawach związanych ze zwołaniem konferencji pokojowej. Dziś wieczorem będą wysłane zaproszenia do 21 państw.** Zastępcy ministrów opracowują wytyczne proceduralne, które będą przedstawione ministrom na dzisiejszych ich posiedzeniach, a następnie po uzgodnieniu będą dołączone do zaproszeń.

Do porozumienia pomiędzy ministrami doszło na nieoficjalnym posiedzeniu u ministra Bidault, które odbyło się w atmosferze b. serdecznej.

LONDYN (BBC), 9. 7. — Konferencja pokojowa 21 państw ma ukonstytuować się następująco:

Głównym ciałem konferencji będzie komisja ogólna, której uchwały zapadać będą większością 2/3 głosów. Komisja będzie miała prawo zmiany przepisów proceduralnych, zaprojektowanych przez konferencję paryską. **Powołanych ma zostać 5 komisyj politycznych.** Kompetencje Francji w tych komisjach będą odpowiadały jej dotychczasowym kompetencjom w sprawach traktatów, t. zn. będzie ona mogła współuczestniczyć jedynie w rozstrzyganiu spraw tych państw, z którymi znajdowała się w bezpośredniej wojnie. **Powołanych zostanie jeszcze prawdopodobnie dalszych 5 komisyj, a to: dwie gospodarcze (jedna do spraw Włoch i druga do spraw państw bałkańskich i Finlandii), następnie komisja wojskowa, komisja prawna i komisja redagująca.**

Ustalono następującą listę państw, które zostaną zaproszone na konferencję lipcową: Australia, Belgia, Brazylia, Kanada, Chiny, Czechosłowacja, Etiopia, Francja, Grecja, Holandia, Indie, Norwegia, Nowa Zelandia, Polska, ZSRR, Afryka Południowa, Ukraina, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Białoruś i Jugosławia.

BELGRAD, 8. 7. — Wicepremier jugosłowiański Kardell na wczorajszej konferencji prasowej oświadczył, że **Jugosławia nie może zgodzić się na umiędzynarodowienie Triestu w tej formie, w jakiej uchwalone ono zostało przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych.** W wywiadzie wicepremier podkreślił, że w wyniku uchwał paryskich **na terenach pozostałych przy Włochach zamieszkuje 60.000 Słoweńców na 16.000 Włochów.** Jugosławia życzyłaby sobie, aby w żywotnych dla niej sprawach nie decydowano bez niej i zamierza powtórnie **przedstawić swoje słuszne żądania na konferencji pokojowej, protestując przeciw postanowieniom Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.**

Do ogółu społeczeństwa m. Częstochowy i powiatu częstochowskiego

Dokonany w Kielcach mord na osobach kilkudziesięciu Żydów jest w swej istocie zbrodnią tak potworną, że przeraża ona wszystkich uczciwie myślących ludzi.

Fanatyzm i ciemnota zostały sprowokowane do tej zbrodni przez czynniki, które dla swych celów politycznych, godzących w najżywotniejsze interesy Państwa i Narodu, chcą wytworzyć w kraju stan ciągłego wrzenia, ekscesów i walk bratobójczych.

Mord kielecki nie jest pierwszym dziełem ludzi, których sumienia obciążone są łańcuchem zbrodni, popełnionych na współbraciach. Stanowi on już ukoronowanie tych zbrodni i dopełnia miarę cierpliwości całego społeczeństwa.

Dlatego Naród Polski czując się odpowiedzialnym za losy kraju, stoi na gruncie poszanowania godności człowieka oraz jego praw do życia. Naród nie chciał nigdy i nie chce mordów współobywateli, **nie może więc pozostać obojętny wobec zbrodni dokonanej w Kielcach.**

Przeciwnie, powinien on z całą stanowczością i bezwzględnością potępić winnych dokonania zbrodni kieleckiej oraz równie stanowczo i bezwzględnie potępić tych wszystkich, stwarzających w Polsce taką atmosferę, której następstwem jest ta zbrodnia i mogą być zbrodnie dalsze.

Ogół społeczeństwa musi dzisiaj już wyraźnie powiedzieć, że **dalszych zbrodni i walk bratobójczych nie chce,** że obce mu są intencje i cele tych nieodpowiedzialnych czynników politycznych, które stwarzają podatny grunt dla mordów, ekscesów i zamieszek w kraju. Czynnikom tym przeciwstawia wszystkie rozporządzalne siły dla obrony ładu wewnętrznego w państwie, dla obrony życia współobywateli i rozpoczętego dzieła odbudowy Ojczyzny.

W tym rozumieniu my, **przedstawiciele wszystkich warstw ludności miasta Częstochowy i powiatu częstochowskiego, podnosząc z uznaniem fakt wydania odezwy przez Najwyższego Dostojnika kościelnego naszej diecezji** i przedstawiciele władz, wzywamy społeczeństwo Częstochowy i powiatu częstochowskiego już **nie tylko do potępienia moralnych i faktycznych sprawców zbrodni kieleckiej, lecz do przeciwstawienia się wszystkimi rozporządzalnymi środkami próbom wywołania u nas jakichkolwiek zamieszek i ekscesów.**

Wzywamy społeczeństwo do przeciwdziałania poczynaniom tych, których niecnym celem działania politycznego jest prowokowanie obałamuconych i nieuświadomionych do zbrodni i wytwarzania kłamstw, które mogą zbrodnię sprowokować lub do niej doprowadzić.

Częstochowa, dnia 8 lipca 1946 roku.

Ks. dr. Teodor Kubina, Biskup i Ordynariusz Diecezji Częstochowskiej
Ks. A. Jatowtt,
Ks. dr. Antoni Marchewka, redaktor tygodnika katolickiego „Niedziela"
Dr. Władysław Jaroń
Franciszek Rachwał, dyrektor Oddziału Banku Handlowego,
Zbigniew Kosiński, wiceprokurator,
Mgr. Leon Lembke
Maksymilian Kanus przedstawiciel „Społem",
W. Iwańczak, wiceprokurator.
Jan Gruszczyński, akwokat,
Władysław Bielobradek adwokat,
Józef Żeglicki,
L. Żychliński, Prezes Sądu Okręgowego,
A. Keller, Wiceprezes Sądu Okręgowego,
J. Wilczyński
S. Wiśniewski, Wiceprezes Sądu Okręgowego,
Dr. T. E. Borkowski,
Fr. Jankowski, Prezes Stowarzyszenia Kupców Polskich,
J. Neyman, dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności,
M. Idźkowski, adwokat,
Zygmunt Kik, dyrektor Spółdzielni Rolniczo-Handlowej,
Kazimierz Piaścik, kierownik S. S. „Jedność",
Mgr. Adam Wysokiński.

Dziś wyrok w sprawie Greisera

WARSZAWA (PAP). — Najwyższy Trybunał Narodowy podał do wiadomości, iż wyrok w sprawie Greisera ogłoszony zostanie dnia 9 lipca o godzinie 9-ej rano.

POLSKA W RADZIE ADMINISTR. MIĘDZYNAR. ORG. RADIOFONII

WARSZAWA (PAP). — Delegacja Polskiego Radia pod przewodnictwem dyr. naczelnego Billipa brała udział w kongresie międzynarodowym organizacji radiofonii w Brukseli. Delegacja polska była bardzo czynna przez cały czas kongresu i została powołana do biura prezydium zjazdu. — Zgłosiła ona szereg uchwalonych przez kongres wniosków. M. in. dezyderat, by jednym z pierwszych zadań nowej organizacji było opracowanie środków pomocy dla najbardziej zniszczonych skutkiem wojny radiofonii. Uchwalono również jednomyślnie udział wszystkich radiofonii w międzynarodowym dniu odbudowy Warszawy 1 września 1946 r. Wybrano również Polskę do rady administracyjnej nowej organizacji radiofonii.

Delegacja polska miała również możność nawiązania i zacieśnienia bezpośrednich kontaktów z radiofoniami krajów europejskich i omówienia warunków współpracy, zwłaszcza z radiofoniami krajów słowiańskich.

KONFERENCJA PRASOWA W PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

WARSZAWA (PAP). — Premier Osóbka Morawski przyjął wczoraj przebywających w Warszawie dziennikarzy zagranicznych, którym udzielił odpowiedzi na pytania, dotyczące głosowania ludowego, pożyczki odbudowy kraju, a także pogromu kieleckiego i jego politycznego i społecznego podłoża.

OBRADY CZESKO-WĘGIERSKIE

PRAGA (PAP). — Jak donosi słowacka agencja prasowa czechosłowacko-węgierska komisja dla prowadzenia wzajemnej wymiany mniejszości narodowych wznowiła po 4-dniowej przerwie swoje obrady w Starym Smokowcu w Tatrach.

Zbrodniarze kieleccy przed sądem doraźnym

KIELCE, 9. 7. — Dziś o godz. 9-ej rano rozpocznie się w Kielcach proces przeciwko zbrodniczym sprawcom pogromu. Zbrodniarze staną przed Najwyższym Sądem Wojskowym na sesji wyjazdowej w trybie doraźnym. Proces potrwa około 2 dni. Na czele długiej listy nazwisk oskarżonych figurują: Mirkowski Edward i Biskupska Antonina, oskarżeni o podżeganie do mordu i **kamienowanie ofiar** oraz Pokrzywiński Józef, oskarżony **o mordowanie ofiar rurą żelazną.**

WARSZAWA (PAP) — W dniu dzisiejszym odbył się w Kielcach pogrzeb 34 Żydów zamordowanych oraz 6 zmarłych w szpitalu wskutek ciężkich ran — ofiar bestialskich zbrodni faszystowskich bandytów.

W pogrzebie wzięli udział: przedstawiciel Rządu Jedności Narodowej Minister Kaczorowski, Wicewojewoda Urbanowicz, przedstawiciele wojewódzkiej i miejskiej Rady Narodowej oraz wojsko, delegacja Centralnego Komitetu Żydów Polskich, delegacje partii politycznych i organizacji z całego kraju. Tłumy ludności miasta, robotnicy fabryk kieleckich, inteligencja pracująca i chłopi przez swój masowy udział w pogrzebie dali wyraz potępienia sprawców ohydnej zbrodni kieleckiej.

Kondukt żałobny otwierała kompania honorowa Wojska Polskiego, po czym szły liczne delegacje z wieńcami, wojewódzkiej i miejscowej Rady Narodowej, partii politycznych PPR, PPS, SL, SD, organizacji społecznych oraz poczty sztandarowe. Następnie na samochodach ciężarowych w liczbie 38 jechały trumny ze zwłokami 40 ofiar zbrodni, wśród których było 2 dzieci, w tym jedno trzymiesięczne.

Wieziono zwłoki prezesa wojewódzkiego komitetu Żydów w Kielcach dr. Seweryna Kahane, mającego za sobą 5 lat w partyzantce pod pseudonimem „Buczek", uczestników walk dywizji Kościuszki od chwili jej powstania porucznika Izaaka Prejsa, podpor. Weintrauba, sierżanta Szmula Karpa — odznaczonych za zasługi na polu walki. Zamordowany został m. in. Moszek Merowiec, który przeszedł przez wszystkie obozy niemieckie. Część ofiar nie została zidentyfikowana.

Za konduktem pogrzebowym kroczyły tłumy ludzi. Niemniej niż 10.000 osób rekrutujących się ze wszystkich sfer społeczeństwa kieleckiego wzięło udział w pogrzebie. Na cmentarzu przemówił pierwszy Minister Kaczorowski. Stwierdził on na wstępie, że po oprawcach niemieckich pozostały nie tylko mogiły i zgliszcza lecz również zatrute jadem nienawiści rasowej opary. Gdy przeminęła wojna i podjęliśmy wysiłek odbudowy — znów padają strzały i płynie krew. „Mord ten jest nowym bolesnym ciosem w naród żydowski i zarazem ciosem w Rzeczpospolitą. Hańbi on jedną z najpiękniejszych kart polskiego dorobku kulturalnego, jakim jest poszanowanie człowieka, ochrona słabego i bezbronnego. Tę zasadę zorganizowane masy robotnicze i chłopskie wypisali na swych sztandarach. Wystąpienie przeciw tej podstawie współżycia obywatelskiego przez elementy zdziczałe antysemityzmem jest zbrodnią wobec polskości. Nie dopuścimy w naszym kraju do powtórzenia bezecnych zbrodni, a fakty dotknięte ideologią nazistowską muszą być i będą usunięte. Imieniem Rządu żegnam poległych, rodzinom poległych wyrażam współczucie i zapewniając opiekę ze strony Rządu, oświadczam, że winni zbrodni kieleckiej poniosą należną karę".

Następnie przemawiali: przedstawiciel Centralnego Komitetu Żydów Polskich Berman, delegat Komisji Porozumiewawczej Międzypartyjnej Skowroński, przedstawiciel Ligi do Walki z Razizmem Górecki, przedstawiciel Wojska Polskiego i przedstawiciel Milicji Obywatelskiej. Wszyscy mówcy wypowiedzieli zdecydowaną walkę pogrobowcom hitleryzmu w Polsce.

Nad otwartymi mogiłami modły odprawił rabin Kahane, pieśni odśpiewał Michał Kołowicki.

Na ziemi kieleckiej wyrosło 40 tragicznych grobów.

—o—

ZGON PROF. J. MEHOFFERA

WARSZAWA (PAP). — W Wadowicach pod Krakowem zmarł na skutek długotrwałej choroby serca znakomity artysta-malarz, długoletni rektor Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych prof. Józef Mehoffer. Prof. Mehoffer wraz z Wyspiańskim wzniósł sztukę witrażową na wyżyny. Pozostawił on znakomite dzieła z zakresie malarstwa dekoracyjnego.

Na arenie międzynarodowej

Aktualia światowe

Triest

Obiektywnie należy przyznać, że trwająca od szeregu tygodni konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw, odbywająca się w Paryżu, może tym razem poszczycić się większymi sukcesami, niż analogiczne spotkanie, które miało miejsce na jesieni wśród mgieł Londynu. Błędem byłoby jednak twierdzenie, że londyńska konferencja była niepotrzebna. Dziś z perspektywy kilku miesięcy można stwierdzić, że Bevin, Byrnes, Mołotow i Bidault ustalili w Londynie wszystkie punkty sporne, stwierdzili, co ich dzieli, jednym słowem — poznali przeciwnika, a to jest zazwyczaj połową zwycięstwa. Dlatego też obecna sesja paryska miała już z góry znacznie większe widoki powodzenia. A wzajemna ustępliwość, chęć wytworzenia zgodnej atmosfery na przyszłej konferencji pokojowej dokonały reszty i aczkolwiek zlikwidowanie problemów spornych może podlegać dyskusji z punktu widzenia zainteresowanych państw, — to jednak modus vivendi znaleziono i uczyniono wiele na drodze do ustabilizowania stosunków w powojennej Europie.

Jednym z takich problemów spornych, co do których dyskusja toczy się od lata 1945 roku, była sprawa Triestu. Nie jest to problem sam w sobie, lecz łączy się on ściśle z całokształtem traktatu pokojowego z Włochami i ukształtowaniem sytuacji gospodarczej Jugosławii. Pisaliśmy już w swoim czasie, że byt Triestu jest ściśle związany z Jugosławią. Jest to potężny port handlowy Adriatyku, łączący się ze swym zapleczem, które stanowi całe słoweńskie nadbrzeże, Istria i właściwa Słowenia. Zbudowany został z materiału czysto słoweńskiego, pracą robotników słoweńskich, dalmatyńskich i istryjskich. — Jugosłowiańska rzeka Sawa tworzy aż do Suszaku najkrótsze połączenie basenu Dunaju z Triestem, a jugosłowiańska dolina, leżąca pomiędzy Sawą i Dunajem, niezwykle żyzna i posiadająca dużą produkcję rolną, tworzy jego zaplecze rolnicze. Nie mógłby on w ogóle żyć bez dowozu żywności jugosłowiańskiej z najbliższych okolic miasta, bez okolicznych kopalń, bez drzewa z okolicznych lasów. Dlatego też wojujący faszyzm włoski sam potwierdził nierozerwalną łączność Triestu z Jugosławią, domagając się po ewentualnej wygranej wojnie przesunięcia granicy aż po Sawę i Alpy Dynarskie. Tym niemniej miasto Triest zamieszkiwane jest przez ludność włoską, co prawda napływową, ale skupioną w zwartej masie. — Aby jednak wreszcie znaleźć wyjście kompromisowe czterej ministrowie ustalili, że Triest w ciągu dziesięciu lat będzie stanowił jednostkę autonomiczną, administrowaną przez cztery mocarstwa przy współudziale Jugosławii i Włoch. Granice nowej jednostki autonomicznej ustalone zostaną zgodnie z projektem francuskim, a integralność tego terytorium zagwarantowana będzie przez Radę Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych. Następnie już konferencja pokojowa ustali szczegóły dotyczące administracji Triestu oraz stałego statutu, który będzie musiał otrzymać aprobate Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, wreszcie gubernator Triestu wyznaczony będzie przez Radę Bezpieczeństwa w porozumieniu z Jugosławią i Włochami, przy czym władza ustawodawcza i wykonawcza w Trieście posiadać ma charakter demokratyczny i gwarantować powszechne głosowanie.

Kolonie włoskie

Drugim twardym orzechem, który mieli rozgryźć czterej ministrowie, była sprawa kolonij włoskich. Przypomnijmy po krótce, o jakie to kolonie chodzi.

Na wstępie stwierdzić należy, że Włochy są stosunkowo młodym państwem kolonialnym. Do roku 1885 nie posiadały w ogóle żadnych terenów zamorskich. Po prostu dlatego, że inne mocarstwa powychwytywały już wcześniej, co było do zabrania. Terenami najbliższymi apetytom włoskim były dziedziny położone po przeciwnej stronie Morza Śródziemnego. Ale tam już uplasowali się wcześniej inni. Libia była w posiadaniu Turcji, Alger, Maroko i Tunis wchodziły w skład Imperium Francuskiego, Egipt pozostawał we władaniu Wielkiej Brytanii. Siłą rzeczy musieli Włosi skierować swoje apetyty na tereny położone bezpośrednio nad Morzem Czerwonym a nie Śródziemnym. Zaatakowali więc w roku 1885 Erytreę, stosunkowo szybko ją skolonizowali, po czym rozszerzyli swój stan posiadania dalej w kierunku Oceanu Indyjskiego, obsadzając Somali. To wszystko jednak nie zaspokoiło aspiracyj włoskich. Chodziło o coś znacznie większego. Włosi postanowili odebrać niepodległość Abisynii i powiększyć swoje imperium kosztem wolności Abisyńczyków. Ale na szczęście w 1896 roku nie było jeszcze czołgów i samolotów i w polu wystarczało osobiste męstwo wojowników. Toteż włoski sen o potędze skończył się pod bramami Adui triumfem „Króla królów“ — abisyńskiego władcy Menelika.

Na tym jednak nie skończyły się światoburcze zamierzenia Włochów. Okazja zaś do zyskania nowych zdobyczy wkrótce nadarzyła się. „Chory człowiek“ — Turcja zajęta była kotłem bałkańskim, toteż Włosi wykorzystali ówczesną konstelację polityczną, wdali się w konflikt z Turkami, w rezultacie którego zdobyli Libię, a więc Trypolis, Dernę i Benghazi, a zdobycze te przypieczętował traktat lozański w 1912 r.

Na ćwierć wieku apetyty włoskie zostały zaspokojone. Ale nadszedł czas, gdy imperium włoskie stało się dla Mussoliniego za ciasne. Zapragnął rewanżu za Aduę. — „Afrrricano, Barrrbaro“, — Haile Selassie musiał z ojczyzny uchodzić, a Wiktor Emanuel — numizmatyk, ogłosił się cesarzem wielkiego imperium. Krótki był jednak żywot tego imperium, wyrosłego na podboju, morderstwach i pożodze. Przyszła druga wojna, w rezultacie której Włosi musieli wycofać się ze wszystkich swoich kolonij, a ministrowie spraw zagranicznych radzą obecnie, jaki będzie dalszy ich los. Ostatnia decyzja przewiduje, że definitywnie problem ten będzie rozstrzygnięty w ciągu roku przez Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych, które doprowadzi albo do włączenia ich w granice sąsiednich państw, ewentualnie do powiernictwa Narodów Zjednoczonych. W tym ostatnim wypadku Włochy miałyby prawo również do otrzymania mandatu nad swymi dawnymi koloniami.

Na sprawie kolonij problem włoski nie został wyczerpany. Pozostała jeszcze kwestia odszkodowań. Co do tego również osiągnięto porozumienie. Najbardziej przekonywujące i frapujące jest postanowienie, w myśl którego Włochy mają zapłacić na rzecz ZSRR 100 milionów dolarów odszkodowań w przeciągu lat 6-ciu. Odszkodowania te zaś będą ściągnięte z urządzeń zakładów przemysłu wojennego, z aktywów włoskich na Węgrzech, w Rumunii i w Bułgarii i z bieżącej produkcji przemysłu włoskiego. Aby jednak nie utrudniać Włochom stabilizacji stosunków gospodarczych, — dostawy towarów rozpoczną się dopiero w dwa lata po zawarciu traktatu pokojowego, przy czym będą trwały następne pięć lat.

W ten sposób Włochy uznają szkody, wyrządzone aliantom w okresie, gdy były po stronie Niemiec, ale ze względu na fakt późniejszego udziału Włoch w wojnie u boku aliantów, — odszkodowania mają być ściągnięte tylko częściowo.

Egipt

Na marginesie niejako głównych zagadnień interesujących opinię światową, toczą się obecnie rozmowy anglo-egipskie w sprawie przedłużenia traktatu, wiążącego obydwie strony. W roku bowiem 1936, w miesiącach lipiec — sierpień zawarty został układ, mocą którego Wielka Brytania podjęła się obrony Egiptu w wypadku ewentualnej agresji i zyskała tym samym prawo stacjonowania wojsk swoich w Egipcie, przy czym Aleskandria przekazana będzie w dzierżawę Wielkiej Brytanii, jako baza floty wojennej. — Tymczasem jednak wojna skończyła się i naród egipski zaczął domagać się opuszczenia kraju przez Anglików. Jedynym rzecznikiem wznowienia traktatu anglo-egipskiego jest obecny premier Sidky-Pasza, który będąc zaangażowany w angielskich spółkach akcyjnych, czerpie z nich dywidendy, w pozostawaniu więc Anglików w Egipcie widzi swój własny interes. Ale interesy premiera nie utożsamiają się z interesami narodu. Sidky-Pasza i władze angielskie chwytają się więc wręcz demagogicznych chwytów. Zapowiadają, że z chwilą wycofania się Anglików z Egiptu liczba bezrobotnych osiągnie cyfrę 200.000. Będzie to bowiem rezultatem braku zamówień wojskowych, udzielanych przemysłowi egipskiemu. Tym niemniej straszak ten wydaje się być mało groźny, gdyż liczba bezrobotnych w Egipcie była znikoma przed wojną, zwolnieni więc obecnie z pracy robotnicy będą mogli wrócić do swych dawnych zajęć, które porzucili w okresie wojennej koniunktury i prosperity. Prócz tego elementy patriotyczne w rządzie przewidują możliwość zatrudnienia wielu robotników przy pracach o charakterze użyteczności publicznej. Ale tutaj prasa angielska przewiduje, że robotnicy ci „stać się mogą dla Egiptu źródłem politycznego niepokoju“. Aby więc tym niepokojom zapobiec, — jest rzeczą pożądaną, by w Egipcie pozostały wojska brytyjskie. Na to jednak już ludność egipska prawdopodobnie nie da się nabrać. — Nawet w Afryce nie ma tak naiwnych, którzy by przekładali nad własną suwerenność okupację angielską.

Piotr Proch.

Dalsze wyniki głosowania ludowego

WARSZAWA, 8. 7. — Tymczasowe wyniki na terenie poszczególnych województw są następujące:

Województwo poznańskie

Uprawnionych do głosowania — 1.476.265, głosowało — 1.335.333, głosów ważnych — 1.325.878. Odpowiedziało na pierwsze pytanie „Tak“ 610.839 głosujących, na pierwsze pytanie „Nie“ 715.039. Odpowiedziało na drugie pytanie „Tak“ 816.460, na drugie pytanie „Nie“ 509.418. Odpowiedziało na trzecie pytanie „Tak“ 1.104.362, na trzecie pytanie „Nie“ 221.516 głosujących.

Województwo pomorskie

Uprawnionych do głosowania 811.773, głosowało 743.257, głosów ważnych 727.083. — Odpowiedziało na pierwsze pytanie „Tak“ 493.509 głosujących, na pierwsze pytanie „Nie“ 233.574. Odpowiedziało na drugie pytanie „Tak“ 546.398, na drugie pytanie „Nie“ 180.685. Odpowiedziało na trzecie pytanie „Tak“ 708.373, na trzecie pytanie „Nie“ 18.710.

Województwo rzeszowskie

Uprawnionych do głosowania 815.798, głosujących 716.161, głosów ważnych 692.976. Odpowiedziało na pierwsze pytanie „Tak“ 432.919 głosujących, na pierwsze pytanie „Nie“ 260.057. Odpowiedziało na drugie pytanie „Tak“ 491.439, na drugie pytanie „Nie“ 201.537. Odpowiedziało na trzecie pytanie „Tak“ 596.370, na trzecie pytanie „Nie“ 96.605

BELGRAD, 6. 7. — Głosowanie Ludowe w Polsce obudziło wielkie zainteresowanie zagranicy. Prasa jugosłowiańska pisze wiele na temat referendum w Polsce, określając je jako **zwycięstwo demokracji nad reakcją.** Jugosłowianie interesują się bardzo wynikami naszego głosowania ludowego. Codziennie przed lokalem polskiej biblioteki i czytelni, przed którym wywieszone są ostatnie wiadomości z Polski, zbierają się licznie mieszkańcy Belgradu.

Jeden z celów hitleryzmu — osiągnięty

„Time“ (U) z 8 czerwca.

„Adolf Hitler zawsze krzyczał (a jego niemcy hałaśliwie potakiwali), że Traktat Wersalski musi być podarty na strzępy. No i osiągnął, czego pragnął.

Bibliotekarze, badający w zeszłym tygodniu archiwa francuskiego min. spraw zagranicznych (skradzione we Francji przez niemców i zwrócone przez armię amerykańską) stwierdzili, że oryginał Traktatu Wersalskiego został zniszczony przez hitlerowców. Jest to jedyny z celów wojennych, który Niemcy w pełni osiągnęły.

*

WYSIEDLENI NIEMCY USIŁOWALI WYWIEŹĆ ZŁOTO Z CZECH

PRAGA (PAP). — Jak donosi czeska „Straż Severu“, władze bezpieczeństwa w miejscowości Jabłoniec nad Nisą uratowały dotychczas dla skarbu państwa czechosłowackiego 1.000 kg złota, jakie wysiedleni z Czechosłowacji niemcy usiłowali wywieźć do Rzeszy.

KANADA NIE ZAMIERZA ROZLUŹNIAĆ SWYCH ZWIĄZKÓW Z IMPERIUM

LONDYN (SAP). — Wysoki komisarz kanadyjski. Frederick Hudd, w czasie swego pobytu w Londynie, zaprzeczył wersji jakoby Kanada dążyła do izolowania się od imperium brytyjskiego i zasklepienia w ramach swojej półkuli.

Hudd stwierdził również, że ścisłe stosunki Kanady ze Stanami Zjednoczonymi nie mogą być uważane za powód do rozluźnienia związków Kanady z Wielką Brytanią. „Ci, którzy uważają, że polityka zagraniczna Kanady dyktowana jest obawą, aby nie urazić potężnych sąsiadów, nie rozumieją ani Kanady, ani Stanów Zjednoczonych“.

PREMIER BRYTYJSKI UDAJE SIĘ DO AUSTRALII

LONDYN (PAP). — W stolicy Australii Canberra ogłoszono oficjalny komunikat, zapowiadający, że premier brytyjski Attlee wraz z małżonką przybędzie w dniu 28 lipca z dwutygodniową wizytą do Australii. Będzie to pierwsza wizyta urzędującego premiera brytyjskiego w Australii. Premier odwiedzi również Nową Zelandię.

PODPISANIE TRAKTATU PRZYJAŹNI POMIĘDZY JUGOSŁAWIĄ A ALBANIĄ

BELGRAD (PAP). — Radio w Tiranie ogłosiło komunikat o podpisaniu traktatu przyjaźni i współpracy „dla obopólnego zabezpieczenia niezawisłości i suwerenności“ przez Jugosławię i Albanię. Wszystkie punkty traktatu uzgodniono jednomyślnie.

Z Niemiec okupowanych

„Główka od szpilki“

Baden-Badeen (ZAP). — Wykryto w dniu 31 maja dalszą organizację oporu w strefie francuskiej, tak zwaną „Stecknadelkopf“ — „Główkę od szpilki“. Aresztowano 231 osób, z których przeszło 50 zatrzymano w więzieniu. U przywódcy tej organizacji Hamannie znaleziono skład broni i skazano go na karę śmierci. 26 skazano na dożywotnie więzienie. 5 na ciężkie prace od 5 do 10 lat. Członkowie organizacji nosili pod klapą marynarki szpilkę z czerwoną główką.

Niemcy przygotowali 70.000 ton gazów trujących

Hamburg (ZAP). — Niemiecka łódź podwodna z ładunkiem 600 ton jednego z najstraszliwszych gazów trujących, jakie mieli niemcy przygotować podczas wojny, wypłynęła na pełne morze, gdzie zostanie zatopiona na zachód od wybrzeża Norwegii w głębinie morskiej. Jak zakomunikowali oficerowie armii amerykańskiej, którzy zajmowali się tymi operacjami, będzie to pierwszy wypadek masowego niszczenia niemieckiego gazu trującego w Europie. — Ogólną ilość tej straszliwej broni, która zabija człowieka w ciągu trzech minut, oblicza się na 70.000 ton.

Jeńcy niemieccy oglądają film o obozach

Hamburg (ZAP). — Wszyscy jeńcy niemieccy musieli oglądać filmy o obozach koncentracyjnych. Reakcja widzów była bardzo rozmaita. Film u jednych budził grozę i zupełne przygnębienie na widok morderstw popełnianych w obozach. Duży procent widzów bronił się przed przytłaczającym wrażeniem, jakie film robił, lekceważeniem filmu i uważaniem go za fałsz propagandowy. Jak podają obserwatorzy angielscy, zdecydowani hitlerowcy, bo i tacy są jeszcze wśród jeńców, uprawiali szczególną propagandę przeciw prawdziwości filmu.

Opór w Niemczech rośnie

Hamburg (ZAP). — W Niemczech znów pojawiają się swastyki, a jednocześnie mnożą się charakterystyczne incydenty. Jeśli ktoś chce je zaobserwować, musi wstać wcześnie rano, zanim policja brytyjska oraz niemiecka pousuwa napisy itp. W Hamburgu hitlerowcy przymocowali na wieży kościelnej flagę ze swastyką. — W Hildesheim wymalowali na pomniku Bismarcka napis: „Heil Hitler!“. W Holzminden członkowie b. „Hitlerjungend“ napadli na żołnierza brytyjskiego, powalili go na ziemię i zerwali mu naramienniki. Niemcy coraz bardziej interesują się kobietami, które utrzymują stosunki z żołnierzami angielskimi. W niektórych miejscach pojawiają się spisy takich kobiet, wywieszane publicznie.

W strefie brytyjskiej uwięziono dotychczas około 26.000 członków partii hitlerowskiej. Ci, którzy są jeszcze na wolności, nieustannie przypominają: „Za Hitlera tak żeśmy nie głodowali...“ A nie pozostaje to bez skutku dziś, kiedy troska o żywność stoi u niemców na pierwszym miejscu.

Przemysł niemiecki nie pokrywa kosztów okupacji

Frankfurt n/Menem (ZAP). — Gen. Mac Narney ogłosił sprawozdanie, z którego wynika, że Amerykanie będą popierali wszystkie wysiłki niemieckie, zmierzające do jedności gospodarczej Niemiec. „Brak porozumienia gospodarczego między strefami jest powodem, że przemysł niemiecki nie jest należycie wykorzystany i stopa życiowa niemców nie dosięga norm, dozwolonych postanowieniami poczdamskimi. Wywóz towarów przemysłowych ze strefy amerykańskiej, wartością swoją pokrywa zaledwie 4% importu. Tym samym w najmniejszym stopniu nie pokrywa kosztów okupacji amerykańskiej. Jedynym pomyślnym objawem gospodarki ubiegłych miesięcy jest poprawienie się sytuacji finansowej we wszystkich trzech krajach okupacji amerykańskiej. W dwóch krajach zanotowano nadwyżki budżetowe.

Kroniki policyjne notują dalszy wzrost przestępczości, który zdaniem gen. Mac Narney'a ma swoje źródło w zagęszczeniu przesiedleńców niemieckich z Polski.

ZWYŻKA CEN ŻYWNOŚCI W STANACH ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK (PAP). — Zwyżka cen artykułów żywnościowych trwa w dalszym ciągu. Eksperci finansowi Dunn i Bradstreet stwierdzają że wskaźnik hurtowych cen żywności osiągnął najwyższy poziom notowany od lipca 1920 roku. W Nowym Jorku cena masła wzrosła z 50 centów do 1 dolara 25 centów za funt, cena wieprzowiny z 45 centów do 1 dolara za funt, cena cukru z 8 centów do 20 centów za funt, cena kawy z 28 centów do 50 centów za funt. W Patterson New Jersey (ośrodek przemysłu włókienniczego) przeciętny czynsz mieszkaniowy rodziny robotniczej zwiększył się z 25 dolarów do 200 dolarów miesięcznie. Właściciele domów w przewidywaniu kryzysu mieszkaniowego zmuszają ludność do płacenia wyższych czynszów. Lokatorzy, odmawiający zapłaty, są eksmitowani. W Pittsburgu górnicy odmawiają zejścia do kopalń węgla, o ile nie uzyskają obfitszych racyj mięsa po rozsądnej cenie. Miejscowy związek górników nakazał swoim członkom pozostanie na razie w domu.

Na marginesie obrończej mowy Greisera

O „Ostführerze“ — gołąbku pokoju i dobroczyńcy Polaków

Głupie opowiadania i obłąkańcze rojenia

(Od własnego korespondenta)

Poznań, w czerwcu.

Ostatnie przemówienie obrończe Greisera, którego sala wysłuchała z całą uwagą i napięciem, przyniosło przy całym swym bezsensie i zakłamaniu kilka ciekawych i nie wszystkim znanych szczegółów, trzymanych dotąd w ścisłej tajemnicy.

Ogólnie biorąc, cała mowa nie była ani przekonywująca nawet najbardziej obiektywnych obserwatorów procesu, ani zajmująca. Kilka jednak momentów zasługiwało na uwagę.

Przede wszystkim wprowadzenie przez Greisera nowej metody może nie tyle obrony, ile zasugestionowania Trybunału.

Na samym początku swych mętnych wywodów Reichsstaathalter rozwodził się nad swym ciężkim stanem zdrowia, nad niedawną operacją głowy. Ubolewał nad tym, że jego dopływ krwi do mózgu jest jeszcze dziś niedostateczny itd. itd.

„Proszę, Panie Prezydencie, o wyrozumiałość, jeśli czasem powiem coś niedość jasno i wyraźnie. Pamięć może mnie również zawodzić, a przecież jest ona całą moją obroną przeciw erudycji i materiałom P. P. Prokuratorów.“ Po tym rzewnym wstępie nastąpiła długa tyrada na temat niewinności. Gdyby zapomnieć o tym, co słyszymy co dzień z ust oskarżycieli, biegłych i świadków, zamknąć uszy na wymowę dokumentów, można by sądzić, że mówi człowiek, nie tylko niewinny, ale dobroczyńca i anioł.

Bo oto posłuchajmy na przykład oskarżonego, jak mówi o swych pokojowych intencjach i dążeniach. Ba! Greiser knuł nawet zdradę swej własnej Ojczyzny, sprzeciwiał się woli führera, byle tylko przyczynić się do zakończenia tego największego w dziejach rozlewu krwi.

Posłuchajmy, co mówi.

„Stwierdzenie faktu, że rozum polityczny mych wodzów już nie istnieje, dodało mi odwagi. Przystąpiłem do działania na własną rękę, chcąc, póki czas, uratować od zupełnej zagłady Rzeszę, a światu oszczędzić cierpień. W roku 1943 rozpocząłem próbne pertraktacje z pewnym amerykańskim generałem lotnictwa nad możliwością zawarcia pokoju. Generał ten był moim znajomym sprzed wojny, z okresu czasu, w którym znajdował się w Berlinie w charakterze attaché wojskowego Stanów Zjednoczonych. Oficer ten znalazł się w naszej niewoli. Ułatwiłem mu ucieczkę do Szwajcarii, skąd udał się do Londynu, a następnie do Waszyngtonu, zapewniłem mu bezpieczny przelot samolotem. Pertraktacje moje miały pewne szanse powodzenia, jako że ojciec generała żył w bliskich stosunkach ze zmarłym Rooseveltem. Cała moja działalność okryta była oczywiście tajemnicą. Nieszczęście chciało, że w międzyczasie prezydent Roosevelt zmarł. Akcja spełzła na niczym.“

Ciekawa bajeczka. Zbyt piękne by mogło być prawdziwe. „Przemiły“ bajarz, spytany, czy gdyby wiedział o zamierzeniach Hitlera wobec Żydów, wystąpiłby z partii, z patosem stwierdza: „W obliczu Boga przysięgam Wam, Panowie Sędziowie, że ani ja, ani tysiące niemców nie bylibyśmy za żadną cenę w szeregach NSDAP“.

Rozbrajająca naiwność i wzruszające przypomnienie sobie o istnieniu Boga. Bóg był zresztą często na ustach niemieckich zwyrodnialców.

Ciekawe są dosyć rewelacje Greisera o opętańczych planach Hitlera wobec państw słowiańskich w ogóle, a Polski w szczególności. Opętanie ideą „Hernevolku“ było tak wielkie, że Hitler marzył o stworzeniu po wygranej wojnie wielkiego wschodniego państwa wasalskiego, sformowanego z podbitych państw słowiańskich. Wodzem tego państwa miał zostać „ostführer“, którego siedzibą miał stać się Poznań. Zamek królewski zamierzano przebudować na wielką „Reichskanzlei“, na wzór berliński.

Cały sztab dygnitarzy, ministrów i urzędników oraz ich świta znaleźć miała pomieszczenie w ogromnej liczbie sal i pokoi zamku. Rozbudowany na wielką skalę aparat administracyjny był przewidziany do rządzenia tym krajem, ku chwale führera i Rzeszy.

„Warthegau“ miało się stać pod rządami Greisera terenem eksperymentu. Chciano tu, na naszej skórze, wypróbować nowe projekty reform administracyjnych i nowe metody polityki ludnościowej. „Exersierplatz“ — tak określano kraj Warty.

Rzeczywistość stanęła na drodze realizacji obłędnych rojeń zrodzonych w mózgu obłąkańca.

W pewnym momencie publiczność na sali, zawsze taktowna i poważna, nie wytrzymała nerwowo i cała sala rozbrzmiała śmiechem. Było to w chwili, kiedy Greiser w przystępie krasomówczości oświadczył, że miał zamiar, nie tylko oszczędzać Polaków z Warthegau, ale z czasem sprowadzić na ten teren wszystkich wysiedlonych, „bo bez Polaków realizacja nakreślonych przez führera planów była nie do pomyślenia“.

Ogólna wesołość powitała również jego rzekome projekty utworzenia po wojnie państwa polskiego, jeśliby nie doszło do zrealizowania „herrenvolkowych“ zamierzeń Hitlera i jego kliki.

W końcowej części przemówienia zauważało się, że Greiser widzi już zbliżającą się doń wielkimi krokami śmierć. Widać było po nim obłędny strach przed nieubłaganą prawdą. Ten zawsze spokojny, opanowany Greiser załamał się. Głos począł mu się łamać, ruchy rąk stały się dziwnie nerwowe.

„Z Polaków nie mozna zrobić niemców — oświadczył trafnie. — Niemców w tym kraju już nie ma, bo sam ich stąd wyprowadziłem. Historia opowiedziała się za Polską. Sprawcy właściwi zła już nie żyją — mówił dalej — a ci, którzy za nich mają obecnie odpowiadać, nie zawsze są winni.“

Na zakończenie Greiser, poruszony już całkiem widocznie, oświadcza: „Panie Prezydencie! Proszę mnie uwolnić na razie od pytań prokuratorów, bo stan mej duszy nie odpowiada w tej chwili sposobom pytań panów prokuratorów“.

Trybunał przychylił się do jego prośby.

Sumując wrażenia z wywodów Greisera, można stwierdzić jedno. Był, jest i będzie, aż do niesławnej śmierci, tym samym łgarzem, kanalią i awanturnikiem, jakim widziały go w początkach jego kariery podrzędne gdańskie knajpy. Pamięć o jego niesławnych łajdactwach przeżyje byłego „wielkorządcę“.

Bohdan Stypułkowski.

Tarcia anglo-amerykańskie na temat Palestyny

LONDYN. — Korespondent dyplomatyczny pisma „Observer“ pisze, że pomiędzy Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi zarysowuje się poważna różnica zdań na tematy palestyńskie. Brytyjczycy podają mianowicie w wątpliwość kompetencje misji amerykańskiej, która przyjeżdża do Londynu, aby przedyskutować z rządem brytyjskim zalecenia komisji mieszanej anglo-amerykańskiej do spraw Palestyny. Brytyjczycy uważają, że kompetencje tej misji winny ograniczyć się jedynie do strony technicznej zagadnienia palestyńskiego, t. zn. spraw finansowych, selekcji i transportu, natomiast członkowie misji amerykańskiej są zdania, że kompetencje ich winny objąć również sprawy natury politycznej zagadnienia palestyńskiego, ponieważ występują oni z ramienia i w imieniu prezydenta Trumana. Rzecznik rządu brytyjskiego uważa, że w sprawach politycznych członkowie misji będą mogli zabrać głos dopiero po ustaleniu spraw technicznych i po przesłaniu odpowiednich sprawozdań.

Korespondent wyraża opinię, że ostatnie wypadki wpłyną na zmianę stanowiska Wielkiej Brytanii w tej sprawie, nadmieniając, że nie może stać się to, zanim nie powróci z Paryża minister Bevin.

LONDYN. — Odbyły się tutaj wielkie manifestacje żydowskie za żydowską Palestyną. Manifestacjom tym przewodniczył **Żyd brytyjski, oficer marynarki, odznaczony Krzyżem Wiktorii.** W wiecu uczestniczyli **członkowie Labour Party.** W przemówianiach swoich **żądali oni wypełnienia przez Wielką Brytanię uchwał mieszanej komisji anglo-amerykańskiej do spraw Palestyny,** a przede wszystkim wpuszczenia do Palestyny 100.000 imigrantów żydowskich. **Wiec uchwalił rezolucję, potępiającą próbę zrzucenia odpowiedzialności przez Wielką Brytanię za akty terroru na gminę żydowską w Palestynie oraz domagającą się uwolnienia aresztowanego przez władze brytyjskie niewinnych Żydów.**

LONDYN (Reuter). — Naczelny komitet arabski zaprotestował przeciw oświadczeniu Trumana, obiecującemu pomoc finansową i techniczną imigrantom żydowskim do Palestyny. Arabowie oświadczyli, że Palestyna nie jest towarem, którym można dowolnie rozporządzać i że jeżeli prezydent Truman pragnie przyjść z pomocą Żydom, chcącym emigrować z ich obecnych miejsc zamieszkania, to powinien otworzyć dla nich Stany Zjednoczone, gdzie może ich się zmieścić nie kilkaset tysięcy, ale kilka milionów.

Z naszych portów

Ruch statków i obroty towarowe w portach Gdańsku i Gdyni

GDAŃSK (PAP). — W maju b. r. weszły do portów 493 statki, o pojemności 461.152 NRT, wyszło 477 statków, o pojemności 448.339 NRT. W maju zjawiła się po raz pierwszy bandera francuska, reprezentowana przez 3 statki, które zawinęły po węgiel do Gdańska oraz bandera holenderska.

Od początku roku weszły 1.604 statki, wyszły 1.582. Przeszło przez porty ogółem 3.186 statków, o pojemności 3.833.793 NRT.

*

GDAŃSK (PAP). — Ruch pasażerski w portach przedstawiał się w maju następująco: Do Gdyni przybyło 568 osób, do Gdańska — 4.582; wyjechały zaś z Gdyni 743 osoby, z Gdańska — 6. Do Gdyni najwięcej osób przybyło ze Szwecji, głównie b. więźniowie obozów koncentracyjnych oraz z Belgii. Gdańsk przyjął największe transporty z Anglii. Są to przede wszystkim żołnierze zdemobilizowani, powracający do kraju oraz obywatele polscy, wywiezieni przez okupanta na roboty do Niemiec.

*

GDAŃSK (PAP). — Ogólne obroty towarowe portów w maju osiągnęły 775.719,4 ton, a więc o 125.009,7 ton więcej niż w kwietniu, w którym obroty wyniosły — 650.709,7 ton. Zwyżka ta przede wszystkim odnosi się do wywozu, który wyniósł — 514.423,5 ton i przewyższył o około 123.000 t wywóz kwietniowy w wysokości 391.842,3 t. Przywóz osiągnął — 261.295,9 ton wobec 258.867,4 t w kwietniu. Podział obrotów pomiędzy Gdańsk i Gdynię wyrównuje się coraz bardziej. W Gdyni obrót wyniósł 393.140,9 ton (w kwietniu — 335.339,5 ton), w Gdańsku 382.578.5 ton (w kwietniu — 315.370,2 ton).

W przywozie przypada na towary UNRRA 66%, na towary zaś, które przybyły na podstawie umów clearingowych — 34%, w kwietniu przywóz towarów UNRRA wyniósł 69%.

W wywozie — poza węglem i koksem — na pierwszym miejscu stały metale, zwłaszcza cynk — 581,9 ton, ołów — 600 ton, biele chemiczne — 441 ton. W ramach transportów UNRRA przybyła rekordowa ilość koni — 3.999 sztuk oraz 1.716 sztuk bydła. Od początku roku przybyło do obu portów 27.780 koni i 5.868 sztuk bydła.

*

„Sobieski“ i „Toruń“ w drodze do Gdyni

GDYNIA (PAP). — Jak się dowiadujemy, polski motorowiec pasażerski „Sobieski“, o którym przed tygodniem rozeszły się pogłoski, że zatonął w drodze do Afryki, nie miał zupełnie wypadku.

Obecnie znajduje się w drodze z Afryki do Anglii, skąd po zabraniu repatriantów przybędzie do Gdyni, gdzie spodziewany jest około 12 lipca b. r.

*

GDYNIA (PAP). — Opuścił port w Lubece i w najbliższych dniach przybędzie do Gdyni rewindykowany z Niemiec polski statek „Toruń“. Został on odnaleziony w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec i po załatwieniu formalności zwrócony Polsce. Statek ten, jeden z polskich statków handlowych, w dniu wybuchu wojny znalazł się w porcie gdyńskim i w obawie, oby nie dostał się w ręce wroga — został zatopiony przy wejściu do północnego wylotu portu. Niemcy go wydobyli i wyremontowali. Pod niemiecką nazwą pływał całą wojnę. Jest to statek głównie do przewozu węgla, o pojemności ok. 2.800 ton.

—o—

4-MOTOROWE APARATY-OLBRZYMY NA LINII SZTOKHOLM — WARSZAWA

SZTOKHOLM (PAP). — Jeden ze sprowadzonych ostatnio ze Stanów Zjednoczonych do Szwecji cztero-motorowy aparat Douglas „Vastan“ został przydzielony do obsługi linii Sztokholm — Warszawa, albowiem ilość miejsc na tej linii okazuje się niewystarczająca. „Vastan“ odlatywać będzie do Warszawy co 2 tygodnie.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY

PARYŻ. — Sekretarz Światowej Konferencji Pracy podał do wiadomości, że w najbliższym czasie odbędzie się pod przewodnictwem premiera Bidault międzynarodowa konferencja pracy. Doradcami premiera francuskiego na tej konferencji będą Feliks Gouin i Maurice Thorez.

Rada ZUS potępia mord kielecki

WARSZAWA (PAP). — Obradująca w Łodzi 5 b. m. tymczasowa rada Zakładów Ubezpieczeń Społecznych powzięła następującą rezolucję: „Rada Zakładów Ubezpieczeń Społecznych ze zgrozą dowiaduje się o dokonaniu na ludności żydowskiej w Kielcach mordów, których ofiarami padło 34 Żydów i 2 Polaków. Rada ZUS potępia mord niewinnych, mających prawo do życia obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Naród polski musi odrobić to i unieszkodliwić zbrodniarzy, których czyny są hańbą ludzkości“.

WARSZAWA (PAP). — W Kielcach został aresztowany przez władze bezpieczeństwa zastępca wojewódzkiego komendanta Milicji Obywatelskiej major Gniazdowicz, częściowo odpowiedzialny za przebieg krwawych wydarzeń kieleckich.

Zatrute strzały

Idealny urzędnik

— Do trzydziestu trzech razy sztuka! — powiedziałem sobie, idąc po raz trzydziesty trzeci do pewnego urzędu w sprawie podania, które złożyłem przed rokiem.

Zwykle rozmawiał ze mną pewien starszy urzędnik, a właściwie chyba półurzędnik, gdyż rozmawiał ze mną półgębkiem i odpowiadał na pytania półsłówkami. Sprawę także załatwił dopiero połowicznie...

Zdziwiłem się więc, gdy za biurkiem ujrzałem młodego człowieka o sympatycznym wyrazie twarzy.

— Moje uszanowanie! — powiedziałem.

— Padam do nóg! odpowiedział urzędnik — Czym mogę służyć?

— Ja w sprawie podania, oznaczonego numerem 78987...

— Chwileczkę, zaraz poszukam!

To rzekłszy, zaczął skwapliwie szukać w kartotece.

— Jest! — powiedział z miłym uśmiechem.

Wiem, że jest — odparłem — Od roku jest. Chciałbym właśnie zapytać, kiedy mogę spodziewać się załatwienia tego podania?

— Jakto: kiedy? — zdziwił się urzędnik — zaraz załatwimy! Takie drobiazgi załatwiamy od ręki!

W tym momencie jakiś starszy urzędnik, siedzący przy sąsiednim biurku odezwał się półgłosem do kolegi:

— Nie wiesz, czy prędko przyjadą?

— Powinni być lada chwila... odparł również półgłosem ten drugi.

Zatarłem ręce z radości.

— Doprawdy, pan załatwi od ręki?!

— Pytanie! Oczywiście! Wszystko tu jest w porządku. Dziwię się, że pan musiał chodzić do nas cały rok! Przecież to banalna sprawa! Proszę, niech pan patrzy! Przykładam pieczątkę, piszę w kilku słowach wniosek, kładę swoją cyfrę — i sprawa jest załatwiona!

— Zbawco! — zawołałem ze łzami w oczach — Czym się panu wywdzięczę?

— Ach, drobiazg — odrzekł sympatyczny urzędnik z przyjemnym uśmiechem — To jest przecież mój obowiązek!

— A ile... hm, tego... jakie są przy tym kosztu?.. — spytałem, zniżając głos

— Koszty? — spytał z wyraźnym zdumieniem urzędnik — Żadne!

— Czy być może?! Wobec tego pan pozwoli, że pana zaproszę na kolację!

W tej chwili znów odezwał się sąsiad sympatycznego urzędnika:

— Psiakrew, jeszcze nie przyjeżdżają! Strasznie długo to trwa!

— Napewno przyjadą lada chwila — uspokoił go ten drugi.

Mój miły urzędnik odpowiedział:

— Dziękuję pięknie, ale nie przyjmuję zaproszeń od naszych klientów. To nie licuje z godnością urzędnika państwowego...

Nagle rozległ się głos sygnału samochodowego. Jakieś auto zatrzymało się przed urzędem.

— No przyjechali wreszcie! — zawołał starszy urzędnik, sąsiad „mojego“ urzędnika.

Jednocześnie do sali weszło trzech ludzi w białych kitlach.

— Który to? — spytał najwyższy z nich.

— Ten! — rzekł ów starszy urzędnik.

Dryblas w kitlu rzucił się na sympatycznego urzędnika, wykręcił mu ręce do tyłu, a drugi sprawnie założył mu kaftan bezpieczeństwa.

— Co robicie?! — krzyknąłem z oburzeniem — Zwariowaliście?

— To on zwariował! — odparł spokojnie starszy urzędnik — Czy pan już z rozmowy nie wywnioskował, że nasz kolega dzisiaj zwariował?... Ci panowie są ze szpitala dla obłąkanych!

— Zwariował?... — wyjąknąłem — A moje podanie?..

— Niech pan przyjdzie za dwa dni... Albo za trzy, jak pan woli. No, do widzenia, bo nie mam czasu. Piszę właśnie artykuł do naszej gazetki ściennej, na temat walki z biurokracją!.. Do widzenia!

B. Brzeziński.

Dogodne połączenie z krajem
otrzyma Wybrzeże od 14 lipca

Warszawa (SAP). — W dniu 14 lipca wchodzi w życie nowy rozkład jazdy, łączący Wybrzeże z większymi miastami polskimi. Rozkład ten został opracowany w bardzo ciężkich warunkach technicznych, przy braku dostatecznej ilości taboru, przy zniszczonych torowiskach i urządzeniach.

Olsztyn

Olsztyn otrzyma bezpośrednie połączenie z Białymstokiem dwoma pociągami dziennymi i dwoma nocnymi osobowymi. Z Warszawą Wileńską przez Nibork — Mławę pociągami pośpiesznymi. Odjazd z Warszawy Wil. 23.45, a z Olsztyna 23.00. Pociągi osobowe z Warszawy Wil. 7.50, z Olsztyna 10.10. Z Łodzią Kaliską osobowy przez Toruń — Kutno. Odjazd z Łodzi Kaliskiej o godz. 0,25, z Olsztyna 16.10. Z Poznaniem osobowy przez Toruń. Odjazd z Poznania 6.15, z Olsztyna 9.40.

Gdańsk

Ze Sztokholmem 2 razy tygodniowo: w środy i soboty jeździć będzie pośpieszny pociąg przez Gdynię. Pociągi przejeżdżać będą promem do Treleborga, a we wtorki i piątki z Treleborga do Gdyni. Z Warszawą Wsch. przez Smetowo — Kwidzyń pociągi pośpieszne: odjazd z Gdańska godz. 0.07, a z Warszawy Wsch. godz. 19.10. Osobowe: odjazd z Gdańska 16.14, a z Warszawy 9.45.

Z Warszawą Główną: pociąg pośpieszny: odjazd z Gdańska godz. 22.00, powrót z Warszawy Gł. 20.30.

Z Łodzią Kaliską: pociąg pośpieszny — odjazd z Gdańska 22.00, z Łodzi Kal. o godz. 22.15. Pociągi osobowe—odjazd z Gdańska 1.16 i 19.51, z Łodzi Kal. 0.30 i 15.30.

Z Poznaniem i Katowicami pociągi pośpieszne: odjazd z Gdańska 14.54 i 22.44, z Katowic 0.59 i 16.45. Z Poznania 5.48 i 21.58. Z Poznaniem pociągami osobowymi przez Inowrocław — Tczew: odjazd z Gdańska 6.03, z Poznania 12.30.

Szczecin

Z Warszawą Gł. pociąg pośpieszny: odjazd ze Szczecina 16.05, z Warszawy 16.50. Osobowe: odjazd ze Szczecina 11.30, z Warszawy 11.50. Z Wrocławiem, Krakowem i Katowicami pośpiesznym: odjazd ze Szczecina godz. 8.00, z Krakowa 19.15.

Z Gdynią pośpiesznym: odjazd ze Szczecina 22.20, z Gdyni 20.35, osobowy: odjazd ze Szczecina godz. 8.25, z Gdyni 8.08.

Z Bydgoszczą, osobowym: odjazd ze Szczecina godz. 12.20, z Bydgoszczy 23.00.

Nadmorski rejon kąpielowo-letniskowy będzie posiadał lokalne połączenia na odcinku Kołobrzeg.

Bydgoszcz. Odjazd z Kołobrzega 23.40, z Bydgoszczy 15.33, z Toruniem: odjazd godz. 6.25, z Kołobrzega 6.10 i z Nasielskiem: odjazd 13.00, z Kołobrzega 11.35.

Kronika miejscowa

Częstochowski świat pracy potępia zbrodnię kielecką

Pracownicy Pow. Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Częstochowie, na zebraniu w dniu 6 lipca b. r. w związku z wypadkami kieleckimi, uchwalili następującą rezolucję:

„My, pracownicy Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Częstochowie, zebrani dnia 6 lipca 1946 r., piętnujemy mordercze metody reakcji rodzimej, kontynuatorów polityki faszyzmu niemieckiego.

Przez rozpętanie walki rasowej oraz celowe szerzenie faszyzmu i oszczerczych wersyj, odciągają masy pracujące od ich żywotnych interesów.

Bestialskie morderstwa, popełnione na bezbronnej ludności żydowskiej, wzbudzają wstręt i oburzenie wśród ludzi szanujących prawo do życia obywateli, bez różnicy wyznania.

Wypadki te, nie licujące z godnością ludzką, potępiamy jak najostrzej i domagamy się surowego ukarania winnych."

Podobne rezolucje zostały przyjęte jednogłośnie przez pracowników innych fabryk, jak „Fabr. „Edka", „Horowicz", Roman Praśniewski, Browar „Szwede" i inne.

Odsłonięcie Pomnika Poległych Żołnierzy Czerwonej Armii

(j) W środę, dnia 10 b. m. o godzinie 4 pp. w obecności Władz Państwowych i Wojskowych Polskich i Radzieckich nastąpi uroczyste odsłonięcie Pomnika Poległych Żołnierzy Armii Czerwonej, którzy oddali swe życie w walkach o wyzwolenie m. Częstochowy.

Pomnik ufundowali swym Bohaterskim Kolegom współtowarzysze broni Żołnierze Armii Czerwonej. Po odsłonięciu pomnik zostanie przekazany uroczyście społeczeństwu i władzom pod opiekę Społeczeństwo m. Częstochowy proszone jest o wzięcie licznego udziału w uroczystościach. Organizacje, Związki Zawodowe i Cechy proszone są o stawienie się ze sztandarami.

Wyjaśnienie

W związku z artykułem z dnia 7/8 lipca b. r. p. t. „Uczniowie-bandyci" tut. Komenda Powiatowa M. O. wyjaśnia, że wymienieni w tym artykule członkowie bandy Surowiecki i inni, nie są uczniami Gimnazjum Braci Szkolnych w Częstochowie.

Pomyłka zaszła prawdopodobnie z tego względu, że trzech z wymienionych w artykule osobników, a mianowicie: Knabe Andrzej, Wróblewski Mirosław i Surowiecki Bogumił byli prywatnymi uczniami jednego z profesorów, zatrudnionego w Gimnazjum Braci Szkolnych.

Stała opłata — 10 kg. ziarna od 100 kg. przemielonego zboża

Warszawa (SAP). — W związku z akcją ściągania świadczeń rzeczowych, obowiązywało dotychczas rozporządzenie, ustalające warunki ulgowego przemiału zboża przez rolników na potrzeby własne oraz przepis o konieczności oddawania przez przedsiębiorstwa młynarskie części pobranych opłat w naturze, tzw. miarek na rzecz Państwa po cenach sztywnych.

Pomimo, że postanowienie Rady Ministrów z dnia 6 czerwca r. b. o zniesieniu świadczeń rzeczowych pominęło sprawę ukrytych świadczeń rzeczowych w postaci opłat przemiałowych (miarki), Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w dniu 26 czerwca r. b. postanowił, idąc konsekwentnie po linii przyjścia z jak najszerszą pomocą rolnictwu i uproszczenia spraw związanych z obrotem ziemiopłodami, znieść wszelkie ograniczenia, jeśli chodzi o ilość oddawanego do przemiału zboża, jak również wprowadzić jednolitą opłatę w naturze dla rolników, wynoszącą 10 kg ziarna od każdych 100 kg przemielonego zboża. Opłaty te przedsiębiorstwa młynarskie będą zatrzymywać w przyszłości do swej dyspozycji.

Rezygnacja Państwa z pewnych ilości zboża, oddawanych dotąd tytułem miarek po cenach sztywnych, winna zostać zrekompensowana dalsza zaznaczająca się obniżka cen na wolnym rynku.

Oczywiście, zarządzenia oszczędnościowe, dotyczące dopuszczalnego procentu przemiału zbóż, pozostaną nadal w mocy. Ponadto zmiany te nie zwolnią przedsiębiorstw młynarskich od prowadzenia zgodnych z przepisami ksiąg handlowych i specjalnych ksiąg przemiałowych.

O terminie wejścia w życie wspomnianej zmiany zostaną zainteresowane instytucje poinformowane we właściwym czasie. Do tego czasu oddawanie miarek przez młyny jeszcze obowiązuje.

Komunikat Ligi Morskiej

Zarząd Obwodu Miejskiego Ligi Morskiej w Częstochowie, urządza w dniu 11 lipca poświęcenie Sekcji Kajakowej, która udaje się w ramach Obchodu „Święta Morza" do Szczecina.

Spływ Częstochowa — Szczecin jest pierwszym tego rodzaju, organizowanym w Polsce przez Ligę Morską. Trasa tego spływu wynosi 900 km.

W dniu 11 lipca b. r. przy ul. Srebrnej na Zawodziu przy fabryce kleju o godzinie 9-ej rano nastąpi poświęcenie kajaków, po czym po przemówieniu władz lokalnych Ligi Morskiej nastąpi wyjazd uczestników.

Zarząd Obwodu Miejskiego Ligi Morskiej zaprasza całe społeczeństwo częstochowskie o liczne przybycie.

Komunikaty P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie poszukuje i prosi o zgłoszenia się do biura przy ul. Al. Wolności 29 w godzinach od 8-13 rodzinę Jana Homiaka, Marię Hudeckową, ur. w 1913 r. z Dehylowa, Franciszka Cichońskiego — lat 69 z Wołynia, Zofię. Julię i Witolda Cichońskich.

Osoby, które mają jakiekolwiek dane o wyżej wymienionych proszeni są o łaskawe zgłoszenie się do biura P. C. K.

*

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie, Al. Wolności 29 prosi o zgłoszenie się do biura w celu odebrania formularzy zagranicznych:

Chorzewskiego Józefa, z ul. Piłsudskiego 11; Cesarza Feliksa z Warszawskiej 5; Dmitrjew Eugenię — Aleja 71; Gelbarda L. — Aleja Wolności 19; Gudzelową Olgę — ul. Piłsudskiego 7; Grodzińską Natalię — ul. Wilsona 34; Gizińską Jadwigę — Chłopickiego 36; Józefowicz Mariana — Orlicz Dreszera 5/18; Jankowską Marię — Klasztor Paulinek; Hajnrych Franciszka — Szczytowa 38; Konfederak Helenę — Liszka k/Częstochowy; Kulę Jana — Warszawska 08; Markowską Zofię — z Waszyngtona; Malinowską Zofię — z Kordeckiego 4/8; Miller Annę — Aleja 2/43 lub Piłsudskiego 23; Dr. Michałowskiego Antoniego — Aleja 42; Marczewskiego Henryka Częstochowa 7; Orłowską Janinę; Pietraszewską Józefę — ul. Złota 130; Przysuckiego Stanisława — Garcarska 8. Rudowicz Jadwigę — Aleja 1; Sakowicz Irenę — Aleja 31; Sobczyk Zofię; Szczypiorską Wiesławę — ul. Narutowicza; Wasilewskiego Tadeusza — Al. Wolności 2! Włodarską Irenę.

*

Polski Czerwony Krzyż poszukuje i prosi o zgłoszenie się w godz. od 8 — 13 Feliksa Kowalewskiego z Wilna oraz Malickiego Leona inż. z Wilna (posz. K. Skorowidz).

Zapisujcie się do Straży Ochrony Mienia

Straż Ochrony Mienia przy związku b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację przyjmuje kandydatów do Straży w wieku od lat 20 do 50. oraz przyjmie 1 chłopca jako gońca z rowerem. Zgłaszać się: w lokalu własnym

Komunikat Straży Ochrony Mienia

W nocy z dn. 8 lipca 1946 r. o godz. 1 przy Alei N. M. Panny nr. 50 wartownik Straży Ochrony Mienia w czasie obchodu zauważył odsuniętą żaluzję i odemknięte drzwi do firmy Pracownia futer „Alaska".

Wartownik wezwał pomocy strzałami.

Po zachowaniu wszelkich ostrożności, strażnicy weszli do sklepu i znaleźli zamiast domniemanego złoczyńcy — samego właściciela, leżącego za kontuarem.

Wchodzenie właścicieli do swych sklepów w nocy może spowodować przykre następstwa, a nawet i nieszczęście. Gdy ktoś zmuszony jest wejść do swego sklepu w nocy, to winien o tym zawiadomić wartownika.

Półkolonie dla dzieci Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej

Miejski Komitet Opieki Społecznej w Częstochowie urządza, wzorem lat ubiegłych, półkolonie dla dzieci w wieku szkolnym.

Półkolonie rozpoczną się dnia 10 lipca r. b.

Wszystkie dzieci uczęszczające do szkół powszechnych, które chcą korzystać z półkolonii, powinny zgłosić się niezwłocznie u Kierownika swojej szkoły. a dzieci poza szkolne — w biurze MKOS przy ul. N. M. Panny 31.

Półkolonie będą płatne i bezpłatne.

Komunikat Szkoły Sztuk Pięknych

Dyrekcja Szkół Sztuk Pięknych w Częstochowie Al. N. M. P. Nr. 14 .m 11 ogłasza wpisy na rok szkolny 1946/47. Kandydaci winni przedłożyć dokumenty, metrykę i ostatnie świadectwo szkolne.

Wpisy odbywać, się będą w czasie od 1 do 14 lipca 1946 r. w godzinach od 10 do 12 i od 17 do 18-ej.

Apel do Społeczeństwa m. Częstochowy

W dniu 7 i 14 lipca r. b. Komitet Rodzicielski Szkoły Powszechnej urządza zbiórkę publiczną Za uzyskane pieniądze planowany jest zakup książek do biblioteki szkolnej.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od 8-go do 14-go b. m. dyżurują następujące apteki:

„Śląska", ul. Marszałka Żymierskiego nr. 4;
„Staromiejska", Stary Rynek nr. 30;
K. Lembke, Raków, ul. Limanowskiego, tylko od godz. 8-ej do 17-ej.

Bandyci przed Sądem

(j) Sąd Okręgowy w Częstochowie w składzie przewod. S. O. Herasimowicz, asesorzy S. O.: Chrapowski i Miller, rozpoznawał w ubiegłym tygodniu sprawę trzech groźnych bandytów: Gaja Ignacego, zamieszkałego w Kłobucku, Macherzyńskiego Józefa, zam. w Walenczowie, gm. Opatów i Kaczmarzyka Jana, mieszkańca wsi Milanów, gm. Opatów.

Wszyscy wymienieni dokonli w dniu 17 sierpnia wspólnie napadu rabunkowego z bronią w ręku na mieszkanie ob. Kozaka Piotra zamieszkałego we wsi Złochowice. Bijąc i kopiąc Kozaka oraz grożąc użyciem broni zrabowali garderobę, pieniądze i świnię. W czasie trwania rabunku nadszedł zięć poszkodowanego Skibińtski Czesław odbywający służbę wojskową i będący w mundurze wojskowym — bandyci oddali do niego kilka strzałów, poczem zbiegli. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności Skibiński nie został trafiony. Tej samej nocy wymienieni sprawcy dokonali rabunku na szkodę ob. Praskego mieszkańca wsi Praszczyki, zabierając garderobę i prosię.

Trzeciego rabunku dokonał w dniu 24 listopada 1945 r. Jan Kaczmarzyk, wspólnie z nieustalonymi narazie wspólnikami, na szkodę ob. Kulejewskiej Heleny zamieszkałej we wsi Julianów, zabierając krowę i jałówkę.

Na rozprawie wszyscy oskarżeni próbowali się wykrętnie tłumaczyć, że nie mogli w jednym dniu dokonać dwóch napadów, a Kaczmarzyk wogóle nie przyznawał się do dokanania ani jednego napadu, twierdząc, że przebywał na Dolnym Śląsku.

Jednak zeznania poszkodowanych i świadków oraz przedstawiony przez prokuratora ob. Zabrodzkiego materiał dowodowy potwierdził całkowicie winę oskarżonych.

Wobec czego Sąd uznał Gaja, Macherzyńskiego i Kaczmarzyka winnymi popełnienia zarzucanych im przestępstw i za to postanowił skazać: Jana Kaczmarzyka na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na lat. 5. Gaja i Macherzyńskiego na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw na okres lat 4. Znalezione przy oskarżonych: karabin, pistolet i nóż zarekwirować. Kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

Głosy Czytelników

Szanowny Panie Redaktorze!

Czytając stale rubrykę „Łańcuch ofiar na kolonie letnie" wpłacanych do Banku „Społem" na konto 265, dochodzę na podstawie obserwacji odpowiedzi wezwanych osób, do całkowicie niemiłego pewnika. Oto cały szereg osób (wszyscy zamożni) a jest ich 50 do 60 proc. nie poczuwają się do dotrzymania placu w tak pożytecznym pojedynku.

Wiem że jest to dobrowolna ofiara, ale mimo to czy nie byłoby dobrze, gdyby Szanowna Redakcja w imieniu tych biednych dzieci bardzo delikatnie przypomniała opieszałym, ogłaszając ich nazwiska powtórnie po (przypuśćmy) 10 dniach od daty wezwania.

Mając nadzieję że Szanowny Pan Redaktor zamieści mój list w „Czytelnicy mają głos", kreślę się

z poważaniem
W. Sorowic.

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich
Sala duża

„Damy i Huzary" komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry. dla robotników.

Dziś we wtorek, 9 b. m. o godz. 19.15 „Damy i Huzary" komedia w 3 aktach Al. hr Fredry. Obsada premiowa. Reż. A. Kwiatkowskiego Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Przedstawienia te zostały zorganizowane przez Dyrekcję Teatrów i O .M. T. U. R. dla **najszerszych warstw robotniczych po najniższych jednolitych cenach.**

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Sala Kameralna

„Gdzie diabeł nie może" — komedia w 3 aktach R. Niewiarowicza

Dziś we wtorek 9 b. m. oraz w dni następne o godz. 19.15 komedia w 3 aktach Romana Niewiarowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może".

Reż. B. Orlińskiego. Oprawa sceniczna Wł Wagnera.

Kasa Teatrów czynna od godz 10 do 12 i od 14 do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

„MURZYN"

komedia w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego.

Próby z komedii w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego p. t. „Murzyn" dobiegają końca. Reżyseruje E. Gliński. Oprawę sceniczną projektuje Wł. Wagner.

Repertuar kin

„Wolność" — film amerykański „Porzucona".
„Bałtyk" i „Polonia" — „Powrót".
„Tęcza" — „Wcielenie panny Nancy".

Uwaga! Artyści — plastycy

Zarząd Oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków w Częstochowie zawiadamia zainteresowanych wystawa malarstwa, rzeźb i t. p. że termin otwarcia wystawy został wyznaczony na dzień 21 b. m.

Termin składania prac na wystawę upływa z dniem 9 b. m. Prace należy składać w sekretariacie oddziału Związku przy Al. N M. Panny nr. 14, m. 11, II piętro.

Nowy zarząd główny Zw. Zaw. Muzyków R. P.

Warszawa (PAP). — Związek Zawodowy Muzyków R. P. wszedł, jak wiadomo, w skład Centralnej Komisji Związków Zawodowych R. P. W związku z tym w trzecim dniu obrad Zjazdu na zebranie przybył ob. Sokorski, sekretarz CKZZ, uroczyście powitany przez przewodniczącego Zjazdu ob. Stroińskiego i wszystkich uczestników Zjazdu. Ob. Sokorski przemówił do zebranych, podkreślając rolę i znaczenie związków zawodowych.

Następnie przeprowadzono wybory do Zarządu Głównego Związku. W myśl statutu skład Zarządu stanowi Komitet Wykonawczy, składający się z 11 osób: 7 członków prezydium, przebywających stale w Warszawie, 4 członków wybranych spośród większych organów oraz delegaci poszczególnych okręgów i ich zastępcy.

W skład Prezydium weszli: Piotr Perkowski — prezes, Witold Wroński i Piotr Rytel — wiceprezesi, Elektorowicz — sekretarz, Henryk Gołebiowski — skarbnik, Wiktor Bregy i ob. Raczkowski — członkowie Zarządu.

W skład Komitetu Wykonawczego weszli: Edmund Rudnicki (Okręg Krakowski), Roman Irzykowski (Okręg Łódzki), Jan Rudziński (Okr. Katowicki), Stanisław Siedlewski (Okr. Poznański).

Łańcuch ofiar na kolonie letnie Bank „Społem" konto 265

Ob. Heininger, odpowiadając na wezwanie ob. Świerzego, wpłaca zł. 200.

Mec. Hassenfeld, odpowiadając na wezwanie mec. Bojma, wpłaca zł 200 i wzywa do podtrzymania łańcucha ofiar mec. Bielobradka.

Ob. Piernikarski Eugeniusz wpłaca zł 200 i wzywa do podtrzymania łańcucha ofiar firmy: Mączyński — Wróbel. Jakubiak Józef, Koczwarscy, Juszczyński, Kołodziejczyk Jan.

Odpowiedzi Redakcji

„Danaida" — prosimy zgłosić się do Redakcji po honorarium

Ob. W. Sorowic. — Stosownie do życzenia list zamieszczamy. Sądzimy, że odniesie skutek bez naszej interwencji.

„Polskie Morze wiecznie nasze"

Sytuacja naszej turystyki w chwili obecnej, a ziemie odzyskane

Niedawno odbył się czwarty z rzędu, a po wojnie pierwszy ogólno-polski Kongres Turystyczny, który na obrodach odbytych w Krakowie i w Zakopanym zobrazował wszechstronnie stan i możliwości rozwojowe turystyki w Polsce w chwili obecnej. W niniejszych uwagach chcemy się podzielić z czytelnikami najważniejszymi faktami z zakresu turystyki, jake zostały przedstawione na kongresie.

Już minister komunikacji, inż. Rabanowski mógł stwierdzić w swym przemówieniu wstępnym na otwarciu kongresu, że najcięższy okres odbudowy komunikacji w odrodzonym Państwie został przezwyciężony, a władze ministerstwa będą się odtąd mogły zaopiekować także sprawami turystyki, której znaczenie cenią wysoko, traktując ją niejako roznywkę dla bogaczy, lecz jako najskuteczniejszą możliwość wypoczynku dla szerokich mas pracujących.

Założenia dzisiejszej turystyki

Rektor Akademii Górniczej w Krakowie, prof. Goetel, obrany przewodniczącym kongresu, nakreślił założenia ideowe dzisiejszej turystyki, zmierzające ku temu, aby wszyscy obywatele mieli możność wypoczynku w warunkach odmiennych od ich codziennej pracy. A więc robotnicy i inteligencja winn wypoczywać na wsiach, o ile możności w górach lub nad morzem, chłopi zaś powinni mieć możność odwiedzania miast i ośrodków przemysłowych. Prof. Szafer przedstawił zebranym znaczenie i wartość ochrony przyrody, gdyż nieskażona przyroda jest niezbędnym warunkiem wypoczynku dla mieszkańców naszego kraju, wyczerpanych wojną, a potrzebujących wytchnienia w wytężonej pracy przy odbudowie. Celowi temu służą rezerwaty przyrody, a przede wszystkim Parki Narodowe, których 5 znajduje się w granicach dawnych ziem, a 2 dalsze są w stadium organizacji, mianowicie Park Narodowy w Tatrach oraz Pomorski Park Narodowy pod Koszalinem.

Podstawą rozwoju turystyki jest oczywście

Komunikacja

-komunikacja, a potężne zniszczenia wojenne w tym zakresie musiały, rzecz jasna, zahamować zupełnie ruch turystyczny w przejciowym okresie i dopiero ich odbudowa będzie stopniowo umożliwiała coraz szerszy zakres ruchu turystycznego. Najlepsze osiągnięcia mogą zanotować na tym polu koleje państwwe. Delegaci ministerstwa komunikacji przedstawili szczegółowe te osiągnięcia, z których warto wymienić najbardziej charakterystyczne dane. Są bowem naprawdę krzepiące i mogą pozwolić spojrzeć z otuchą w przyszłość.

Tak więc przed wojną Polskie Koleje Państwowe miały sieć 18,313 km, na której było do dyspozycji przeszło 10,000 wagonów osobowych i 1,141 parowozów osobowych, nadto dość znaczna liczba wozów motorowych i elektrycznych. Po wyzwoleniu zarząd kolei napotkał olbrzymie trudności i stanął wobec straszliwych zniszczeń. W pierwszych miesiącach kolejnictwo mogło służyć wyłącznie potrzebom wojskowym, a do marca 1945 roku w ruchu osobowym panował zupełny chaos. Od 25 marca 1945 r. wprowadzono nikły ruch pasażerski a dopiero od 15 lipca 1945 r. ujęto nieco szerzej rozkład jazdy, który był w następnych miesiącach stopniowo udoskonalony. Jednak częste zmiany nie pozwalały na wydrukowanie ogólnego rozkąładu jazdy dla całego Państwa, którego należy oczekiwać poraz pierwszy w lipcu bieżącego roku.

W chwili obecnej sieć eksploatacyjna PKP. obejmuje 18,906 km kolei, a więc nieco więcej, niż przed wojną, natomiast koleje dysponują tylko 1/3 przedwojennej liczby wagonów osobowych i niewiele więcej, niż połową dawnej liczby parowozów. Dla zaspokojenia niezbędnych potrzeb obecnego ruchu trzeba by jeszcze ponad 4 i pół tysiąca wagonów osobowych i przeszło 800 parowozów. Mimo tych braków, ruch pociągów został bardzo znacznie usprawniony. O ile przed wojną wykazywał on 99% regularności, a jeszcze w grudniu ub. roku tylko 15%, to w maju doszedł już do 93% regularności. Średnie opóźnienie pociągów, wynoszące przed wojną pół minuty, a w grudniu ub. roku 79 minut, spadło obecnie do 2 minut. Najbliższa zmiana rozkładu jazdy przyniesie zwiększenie ruchu podmiejskiego o 30%, dalekobieżnego o 20% i lokalnego o 12%. Nie będzie ona mogła uwzględnić jeszcze wszystkich najważniejszych potrzeb, ale przyniesie duże zmiany na lepsze: Tak np. Katowice otrzymają bezpośrednie połączenie z Gdynią, Zwardoniem, Jelenią Górą, Kudową i Zakopanem, Kraków z Cieszynem, Poznań z Jelenią Górą, Łódź z Olsztynem, Dęblin z Gliwicami. Przewidziane są specjalne pociągi weekendowe nad morze: z Katowic, Warszawy i Poznania do Łeby, z Poznania do Kołobrzegu

Autobus, motocykl, rower

W zakresie komunikacji drogowej prace w najbliższym okresie muszą być nastawione na odbudowę olbrzymich zniszczeń i konserwację istniejącej sieci, a później dopiero będzie można przystąpić do budowy nowych dróg. Komunikacja autobusowa na drogach wchodzi również dopiero w stadium organizacji. Przewidziany jest w bieżącym roku ruch około tysiąca samochodów komunikacyjnych, w tym połowa prawdziwych autobusów. Będą one obsługiwać niektóre szlaki dalekobieżne, linie lokalne w okolicach ze słabym ruchem kolejowym oraz ruch podmiejski w najważniejszych skupieniach ludności. Celem turystyczno-wypoczynkowym służyć będą m. in. linie z Katowic i Wrocławia do uzdrowisk dolnośląskich, a z Krakowa do Szczawnicy, Krynicy i Wisły, z Warszawy do Pucka, Ciechocinka i Nałęczowa. Komunikacja wodna wobec zniszczenia taboru i zaniedbania dróg wodnych stawia dopiero pierwsze kroki. Narazie ruch wodny odbywa się tylko na liniach Warszawa—Gdańsk, Gdańsk — Elbląg i Kraków — Podłęże.

Osobne referaty były na kongresie poświęcone omówieniu organizacji sportu i turystyki automobilowej, motocyklowej i kolarskej, przy czym podkreślono dążenie do roaszerzenia tych typów turystyki wśród możliwie szerokich warstw pracujących.

(Dok. nastąpi)

SPRAWY MŁODZIEŻOWE

Wielki młodzieżowy ośrodek szkoleniowy

Katowice (PAP). — W miejscowości Sławięcice, koło Kędzierzyna na Opolszczyźnie, utworzono młodzieżowy ośrodek szkoleniowy. Ośrodek powstał na terenie dawnego majątku Hohenlohego i zajmuje przestrzeń 80 ha. W chwili obecnej, ośrodka znajduje się ponad 1000 chłopców i dziewcząt ze Śląska, jak i z innych dzielnic kraju, którzy przyjechali na wczasy letnie. Między innymi do ośrodka przybyło 170 sierot po powstańcach warszawskich i śląskich. Zdniem 1-go września br. utworzone zostaną w Sławięcicach gimnazjum ogólnokształcące, mechaniczne i stolarskie dla chłopców, szkoła gospodarstwa wiejskiego i szkoła średnia zawodowa dla dziewcząt, kurs spółdzielczy I stopnia oraz Powszechny Uniwersytet Ludowy. W najbliższych latach przewiduje się rozbudowanie tego ośrodka i stworzenie miasteczka młodzieżowego dla 5000 chłopców i dziewcząt. Nad całością prac czuwa Rada Nadzorcza.

Ośrodek korzysta obecnie z subwencji rządowych. W przyszłości ośrodek będzie dążył do samowystarczalności, drogą utworzenia własnej spółdzielni i produkcji wyrobów stolarskich, ślusarskich, galenteryjnych, trykotarskich i krawieckich, które wykonywane będą przez uczniów

Młodzieżowy ośrodek szkoleniowy w Sławięcicach jest jedynym tego rodzaju w Polsce i jednym z nielicznych na świecie.

Kursy korespondencyjne Zarządu Głównego T. U. R.

Warszawa (SAP). — Komisja Nauczania Zarządu Głównego TUR podaje do wiadomści, że w nadchodzącym roku szkolnym organizuje kursy korespondencyjne w zakresie: szkoły powszechnej, 8-letniej szkoły średniej (gimnazjum i liceum). zawodowych kursów dokształcających, kursów zawodowych (np. technicznych, kreślarskich, buchalterii, spółdzielczych, administracyjnych itp.), kursów specjalnych (np. fizyki, nauki o Polsce, prawa, naukowej organizacji pracy, historii, literatury, nauk społecznych itp.), kursu esperanto.

O bliższych szczegółach kursów informuje prospekt, który otrzymać można w Kancelarii Nauczania Zarządu Głównego TUR, Warszawa, ul. Wiejska 18 — na miejscu, lub drogą pocztową, po załączeniu opłaty pocztowej w znaczkach.

Opłata za kurs wynosi 100 zł miesięcznie.

Zapisy przyjmuje do końca lipca Zarząd Główny TUR, Sekcja Nauczania, Warszawa, ul. Wiejska 18, oficyna.

Obozy letnie Polskiej Y. M. C. A. dla młodzieży męskiej od 12 do 18 lat

Sekretariat Polskiej YMCA w Częstochowie, Aleja Najśw. Maryi Panny 51 zawiadamia, że są jeszcze wolne miejsca w obozach Polskiej YMCA. Zgłoszeni i informacje codziennie z wyjątkiem świąt w godz. 17 — 19. Jednocześnie podajemy do wiadomości, że w pierwszym terminie obozów dla młodzieży szkolnej, z Częstochowy w dniu 2 lipca wyjechało 160 chłopców w wieku od 12 do 18 lat. Wyjazd nastąpił do Kowańca pod Nowym Targiem, Poręby koło Mszany Dolnej i Karpacza koło Jeleniej Góry.

Wyjazd następnej grupy nastąpi około 20 b. m. również na pobyt trzytygodniowy.

Do 16-tu lat można być harcerzem

Warszawa (SAP). — Naczelnictwo ZHP, na skutek licznych zapytań, wyjaśnia, iż do drużyn młodzieży harcerskiej nie należy przyjmować kandydatów powyżej 16-tu lat.

Migawki

Kleju dla P. M. T.!

Polski Monopol Tytoniowy znalazł się w obliczu groźnego braku surowca. Brak mu mianowicie... kleju! Taki wniosek wyciągnąć musieli niezawodnie wszyscy szczęśliwi odbiorcy papierosów przydziałowych. Rzecz szczególna, że Monopolowi zabrakło kleju właśnie do tych, a nie do innych papierosów. Przydziałowe B (nie mieszać z V!) 14 rozklejają się przy pierwszym pociągnięciu podczas gdy np. B 25 trzymają się doskonale. Obowiązuje tutaj widać dziwna proporcja — „sztywne“ ceny — „wolne“ papierosy! i zachodzi pytanie: kto jest dla P. M. T. uprzywilejowany — człowiek pracy czy hurtownik tytoniowy, nota bene nie zawsze posiadający koncesję — w myśl życzeń Państwa. Za-za.

—o—

Numer 27 „Odrodzenia“

Nr 27 „Odrodzenia“ zawiera jak zawsze prace z różnych dziedzin życia kulturalnego pióra naszych wybitnych pisarzy.

Poezja wybija się w tym numerze na pierwsze miejsce. **Julian Tuwim** zamieszcza II rozdział swojego doskonałego przekładu „Eugeniusza Oniegina“ Al. Puszkina.

Julian Przyboś w artykule „Próba oka“ w sposób wnikliwy wytyka błędy naszych krytyków w podejściu do malarstwa.

Jerzy Andrzejewski zabiera głos w dyskusji na temat zagadnienia antysemityzmu („Zagadnienie polskiego antysemityzmu“).

Reportaż z życia repatriantów i bezdomnych dzieci tułających się po miastach Polski daje **Franciszek Gil** („Z rajzerami na etapach PUR-“)

O toczącej się w Krakowie dyskusji między katolikami a marksistami pisze **Kazimierz Wyka** („Socjalizm, komunizm i katolicyzm“).

Tadeusz Peiper w artykule „W związku z Tartuffem w Krakowie“ podaje w sposób interesujący jego literacką analizę. O wystawianych obecnie w Krakowie sztuka B. Shawa

W związku z mającym się odbyć w lipcu b. r. pisze **Tadeusz Breza** („Śmiechy i śluby“.

w Londynie międzynarodowym festiwalu muzycznym, **Stefania Łobaczewska** omawia pozycję polskiej muzyki współczesnej w muzyce światowej. („Muzyka polska na terenie międzynorodowym“).

Recenzje z nowych wystaw malarskich daje **Tadeusz Dobrowolski.**

W numerze 27 „Odrodzenia“ kontynuuje się nadal interesujący dział odpowiedzi na ankietę.

„Skrzydlata Polska“

Miesięcznik, wydawany pod powyższym tytułem przez Główny Zarząd Pol. Wych. W. P. i Aeroklub R. P. stale zyskuje na poziomie. Nr. 6 (13) „Skrzydlatej Polski“ jest tego najlepszym przykładem. Wymieniony numer miesięcznika tego otwiera artykuł wstępny p. t. „O Jutro naszych skrzydeł“, po czym znajdujemy artykuł ppłk. Żaczkiewicza o „Wojskach powietrznych, ich celach i zadaniach“.

Wszyscy mamy jeszcze w pamięci desanty angielskie we Francji i w Holandii. Temat ten opracował mjr. Przymanowski pisząc o „Taktyce angieskich dywizji lotniczo-desantowych“ O ten sam temat zahacza następny artykuł p. t. „Lądowanie spadochronowe na oznaczony punkt“ i wreszcie opowiadanie dow. Kazimierza Goździewskiego p. t. „Ostatni skok sierżanta Tulca“.

Stroną techniczną zajmują się następujące artykuły: „Podstawowe wiadomości z lotnictwa“ „Pomiar wysokości lotu“ — Tadeusza Kostii i Kazimierza Kamienobrodzkiego „Teoretyczne podstawy napędu odrzutowego“ chor. Gowcrka „Silnik Metro-Vick“, wreszcie W. Rogalskiego „Zasyp rozwoju gaźników lotniczych“.

Numer uzupełnia sprawozdanie z ogólno-polskich zawodów modeli latających i rezultaty konkursu na projekt motoszybowca i przegląd prasy zagranicznej.

Mimochodem

Położyć kres głupiej plotce

(t. k.). Nie wiem jakimi istotnymi względami kierował się tut. Zarząd Miejski, polecając bielić wapnem krawężniki ulic i narożniki bram. Ani bowiem względy higieny, ani też bezpieczeństwo ruchu kołowego, nie wymagały takiego zarządzenia, ponieważ z punktu widzenia higieny, czystości miasta decyduje czystość ulic i domów, ze względu zaś na bezpieczeństwo ruchu kołowego, w mieście przez całą noc oświetlonym, zarządzenie to również nie ma usprawiedliwienia. Faktem jest, że wywołało ono w mieście szereg niepotrzebnych komentarzy i stało się powodem fantastycznych i głupich plotek.

Dobrze pamiętamy bielone krawężniki i narożniki bram z czasu okupacji. Było to podyktowane koniecznością zaciemniania miast przed nalotami. Stąd też najbardziej obecnie popularną plotką Częstochowy — w różnych mutacjach i wariantach jest plotka o przygotowaniu miasta do opl., na wypadek wojny, która — „panie dzieju, tuż, tuż... wisi w powietrzu“.

Drugą, — nie mniej fantastyczną plotką, jest szeptanie na ucho ze „źródeł dobrze poinformowanych“, że zarządzenie to zostało wykonane z polecenia władz radzieckich, dla potrzeb lotnictwa radzieckiego. Każdy przelatujący nad Częstochową samolot, obojętnie komunikacyjny czy aeroklubu, to — wedle plotki — samolot sowiecki, który „panie tego, robi zdjęcia fotograficzne“. Bielone krawężniki mają ułatwić orientację w planie miasta i w oznaczeniu poszczególnych obiektów, ażeby „na wypadek, pan wie... sowieci mogli celnie bombardować“.

Oczywiście nie trzeba udowaniać głupoty i bezsensowności przytoczonych plotek. Nie mniej „rewelacje te są szkodliwe i niepotrzebnie wprawiają ludzi ograniczonych w stan nerwowości, który w warstwach słabo oświeconych może przemienić się w stan nerwowej psychozy, co musi ujemnie odbić się choćby na życiu gospodarczym.

Przytoczone na wstępie względy, są podatną glebą na bujne rozplenianie się głupiej plotki, tym podatniejszą, że podobnego zarządzenia nie wydały dotychczas zarządy miejskie innych miast polskich. Aby położyć kres plotce, spodziewamy się wyjaśnienia ze strony tut. Zarządu Miejskiego, na przyszłość zaś prosimy o publiczne wyjaśnianie takich zarządzeń, które głupota ludzka lub zła wola, może wykorzystać do stworzenia nowej plotki.

Doniosłe przemówienie ks. Biskupa Kubiny

na konferencji inteligencji częstochowskiej

(s) Dnia 8 lipca odbyła się konferencja inteligencji częstochowskiej. będąca echem wypadków kieleckich. W konferencji wzięli udział: J. E. ks. Biskup Dr. Reodor Kubina, Prezydent Dr. Wolański, ks. Redaktor Dr. Marchewka, ks Jatowtt, wybitni przedstawiciele sądownictwa i prokuratorzy, lekarze, kupcy, przedstawiciele świata spółdzielczego i inni.

Niebezpieczeństwem grożącym Częstochowie, jak oświadczył J. E. ks. Biskup Kubina, jest groźny stan umysłów ludności miasta podsycany umiejętnie, a zbrodniczo przez czynniki mające na celu szkodzenie Państwu i Narodowi polskiemu.

„Fakt, jaki miał miejsce w okolicach, jest faktem tragicznym, sprzecznym z nauką katolicką i Pismem Świętym. Niestety, oskarżenia rzucane na Żydów nie są nowe, co pewien czas wykwitają one w umysłach ludzkich i zatruwają je. **Stwierdzam, że pogłoski o mordach rytualnych opierają się na fałszu. Nie wiem kto je rozgłasza, wiem jednak, że nie czynią tego dobrzy Polacy,** a czynią to natomiast ludzie, którzy mają na celu zwrócenie opinii całego świata przeciw naszemu Państwu. Już dochodzą nas głosy z zagranicy, które świadczą o braku zaufania, po ostatnich wypadkach, do naszej zdolności opanowywania sytuacji wewnątrz kraju.

Takie głosy to cios w gwarancję naszej niepodległości.

Psychoza, organizująca ślepe, łatwozapalne masy musi się spotkać z potępieniem kościoła, mas inteligenckich i całego narodu.

Nam potrzeba jak największej ilości źródeł oświaty, oświaty, która docierając do mas, uświadomi je i wypleni wszelkie zło i ciemnotę“ — kończy J. E. ks. Biskup Kubina.

Prezydent Dr. Wolański zwrócił się z apelelm do zebranych, aby jako przedstawiciele inteligencji, przyczynili się w imię dobra społeczeństwa do zdemontowania pogłosek, mające nietyle na celu skrzywdzenie Żydów ile krzywdę narodu polskiego.

„W tej akcji nie chodzi o zamordowanie tylu a tylu Żydów, tu chodzi o skompromitowanie narodu polskiego wobec świata.

Musimy walczyć o dobre imię Polski, a także o zdrowie moralne naszego społeczeństwa, o jego moralne wartości.

Nie ma ani jednego faktu, o którym mówi plotka, któryby mógł dać podstawę do pogłosek o rzekomych porywaniach dzieci. Mówię to poparty autorytetem J. E. ks. Biskupa, mówię to po sprawdzeniu bezpodstawności całego szeregu plotek. Muszę dodać, że nie cofniemy się, w trosce o Państwo i jego dobro, przed represjami wobec najmniejszej próby mącenia spokoju.

Prowokację, jak to widać wyraźnie z całego łańcucha kolejnych wydarzeń i przemyślanych prowokacji, są zorganizowaną, metodyczną akcją.

Po przemówieniach otwarto dyskusję, w której kolejni mówcy wypowiadali swe oburzenia na kieleckie wypadki. Zwracano się też m. innymi z apelem do prasy, aby ta po ukończonym śledztwie, podała szczegóły wypadków do wiadomości publicznej.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, którą postanowiono ogłosić w prasie.

Jako akt protestu przeciw szerzeniu się nielicujących z godnością człowieka wypadków, postanowiono utworzyć organizację, którąby na wzór Ligi Walki z rasizmem — podjęła walkę ze złem i barbarzyńswem, jako pozostałością hitlerowskiego panowania.

J. E. ks. Biskupa Kubina zaproponował utworzenie komitetu, któryby zajął się dalszą organizacją Ligi.

W skład komitetu weszli ob. ob.:

Ks. Jatowtt,
Prezes Sądu Żychliński,
Dr. Jaroń,
Mec. Bielobradek,
Prezes Dembski,
Dr. Borkowski oraz
Wiceprezes Stow. Kupców Ordon.

Nowy transport dzieci polskich z Niemiec powrócił do kraju

Koźle (SAP). — Do Koźla przybył nowy transport dzieci polskich z Niemiec, powracających do kraju w wyniku akcji repatriacyjnej, prowadzonej przez PCK. Ogółem przybyło 170 dzieci w wieku lat 1 — 18, które na punkcie rozdzielczym oczekiwać będą na odnalezienie rodziców, lub też skierowanie do sierocińców.

W transporcie tym przybyło ponadto 80 chorych na gruźlicę z pośród byłych więźniów obozów koncentracyjnych, lub wywiezionych na roboty przymusowe do Rzeszy. Umieszczeni oni zostali w szpitalu w Bytomiu. (l)

Wiadomości różne

100 proc. podwyżki płac w przemyśle włókienniczym

Łódź (SAP). — Podpisany został dodatkowy protokół do umowy zbiorowej dla pracowników umysłowych i majstrów przemysłu włókienniczego.

Protokół ten, kasujący system premiowania, podobnie jak dla robotników fizycznych, przewiduje podwyżkę płac o pełnych 100%. Nowa podwyżka dotyczy 17.000 pracowników i majstrów przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, prowadzone są pertraktacje w sprawie rewizji zawartej niedawno umowy zbiorowej dla całego przemysłu włókienniczego. Zmiana, projektowana przez związki zawodowe, polegać ma na ustaleniu zasady, iż płace zasadnicze stanowić mają dwie trzecie ogólnych zarobków, a ekwiwalent za skasowane premie — jedną trzecią. Dotychczas stosunek tych dwu pozycyj był odwrotny.

Ojciec zastąpił w ORMO zabitego przez bandytów NSZ syna

Kraków (RAP). — W Bielsku, podczas pełnienia swoich obowiązków, został zabity przez bandytów NSZ członek ORMO Waligórski Włodzimierz. Zabity był członkiem OMTUR i jako jeden z pierwszych wstąpił w szeregi ORMO.

Na wiadomość o zamordowaniu Waligórskiego, ojciec jego Tadeusz Waligórski, zgłosił się do powiatowego komendanta ORMO i oświadczył, że chce zająć miejsce syna w ORMO.

Sanatorium nadmorskie

Gdańsk (SAP). — W Jelitkowej, pięknej miejscowości koło Oliwy, nad morzem, Wydział Zdrowia w Gdańsku otworzył sanatorium „Gedania“ dla pracowników państwowych, komunalnych, członków Związków Zawodowych i ich rodzin. Całodzienne utrzymanie z leczeniem 150 — 180 zł dziennie.

Wóz Uniwersalny

Warszawa (PAP). — Ministerstwo Leśnictwa opracowało specjalny, uniwersalny typ gospodarskiego wozu ogumionego, którego masową produkcją zajmą się w najbliższym czasie krajowe fabryki.

Wóz ten nadaje się zarówno dla celów rolnictwa, jak i leśnictwa, tak do zaprzęgu konnego, jak i ciągnikowego jako wóz przyczepny.

Przy użyciu tego typu wozu wyzyskanie siły pociągowej konia wzrasta dwu, a nawet trzykrotnie, zależnie od jakości drogi, tak, że zastępuje on w rezultacie jedną lub dwie pary koni.

Produkowane z funduszów Ministerstwa Leśnictwa wozy mają być odsprzedawane na bardzo dogodnych warunkach ratalnych, tak ludności wiejskiej, jak i pracownikom administracji leśnej z obowiązkiem uczestnictwa w pracach nad wywózką materiałów drzewnych z lasu.

Puszcza Białowieska zaprasza

Warszawa (PAP). — Uruchomienie linii kolejowej Hajnówka — Białowieża stworzyło dogodne połączenie między puszczą białowieską a resztą kraju.

Całość Puszczy Białowieskiej w polskich granicach liczy obecnie 56.000 ha powierzchni. Park Narodowy — największą atrakcja dla turystów — stanowi 4.700 ha przepięknych pierwotnych drzewostanów.

Zwierzyniec białowieski odradza się szybko i obecnie posiada już więcej Żubrów, niż przed wojną, a ponadto ma on drugą atrakcję — kilkadziesiąt koników leśnych, t. zw. tarpanów.

Klej, łączący metalowe części maszyn

MOSKWA (PAP). — Profesor Iwan Nazarow otrzymał w tym roku nagrodę Stalinowską I stopnia za badania chemiczne w dziedzinie acetylenu i jego ogniw. Profesorowi Nazarowowi udało się otrzymać nowe pochodne acetylenu o niezmiernie ciekawych i cennych właściwościach. Substancja ta, jest cieczą, która podobnie jak olej lniany samorzutnie przekształca się stopniowo w ciało stałe, stanowiąc pewnego rodzaju klej. Można nim sklejać metalowe części instrumentów, które trzymają się nie gorzej niż na nitach. Klej ten nie zmienia swej właściwości przy zmianach temperatury od minus 60 do plus 100 stopni. Części najbardziej precezyjne przyrządów optycznych, które stosowała podczas ostatniej wojny radziecka artyleria, lotnictwo itp. były łączone przy pomocy kleju prof. Nazarowa. Dzięki niemu nie działał na nie ani największy upał, ani najsilniejszy mróz. Metoda prof. Nazarowa umożliwia otrzymywanie cennego produktu w sposób niezmiernie prosty i w nieograniczonej ilości. (w)

Utworzenie Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie

Warszawa (PAP). — Ukazało się rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 5 lipca powołującego do życia z dniem 1 serpna b. r. Wyższą Szkołę Teatralną w Warszawe z tymczasową siedzibą w Łodzi.

Państwowy Instytut Sztuki Teatralnej (PIST) ulega likwidacji, a jego majątek ruchomy przechodzi na rzecz WST.

Organizację wewnętrzną Wyższej Szkoły Teatralnej odreśla załączony do rozporządzenia Statut.

Pierwsza szkoła pielęgniarek PCK w Polsce

Zabrze (SAP). — W połowie sierpnia uruchomiona ma być w Zabrzu szkoła pielęgniarek PCK. Szkoła taka istniała swego czasu w Warszawie.

Organizowana w Zabrzu szkoła pielęgniarek, będzie jedyną tego rodzaju szkołą w Polsce. Śląsko-dąbrowski okręg PCK dokonuje obecnie remontu budynku szkolnego, którego koszty wyniosą 700 tys. zł. ((i)

—o—

Program rozgłośni polskich

Wtorek — 9 lipca.

12.00 — Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 — Dziennik południowy. 12.35 — Pieśni Schuberta i Moniuszki w wykonaniu Sabiny Ziółkowskiej. 12.55 — „5 minut poezji“. 13.00 — „Na ziemiach odzyskanych“. 13.15 — Z życia Narodów Słowiańskich. 13.25 — Muzyka obiadowa. 14.00 — „Jak to było pod Racławicami“ słuchowisko dla dzieci w opracowaniu dr. Janiny Skowrońskiej-Felmanowej. 14.25 — Z dziejów barbarzyństwa niemieckiego w Polsce. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 16.30 — Utwory Franciszka Liszta w wykonaniu Edwardy Feinsteinówny. 16.55 — Kwadrans prozy. 17.10 — Koncert popularny. 17.50 — Odbudowujemy Warszawę. 17.55 — Audycja wojskowa — „Humor w konspiracji“. 18.10 — „Gadki i przypowieści ludu śląskiego“, audycja ludowa słowno-muzyczna. 18.30 — Kwartet Tomasza Kiesewetera. 19.00 — „Nauka przy głośniku“. 19.30 — II audycja słowno-muzyczna Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.30 — „Skrzywdzeni i poniżeni“ słuchowisko według Dostojewskiego. 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 22.00 — Koncert rozrywkowy. 22.30 — Muzyka taneczna. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.20 — Program na jutro. 23.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 — Hymn.

Środa — 10 lipca.

6.00 — Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.05 — Dziennik poranny. 6.20 — Program na dzień bieżący. 6.25 — Gimnastyka poranna. 6.35 — Muzyka poranna, 6.57 — Sygnał czasu. 7.00 Audycja poranna. 7.30 — Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.35 — Muzyka poranna. 8.20 — Informacje ogólnopolskie. 8.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.40 — Skrzynka P. C. K.

12.00 — Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 — Dziennik południowy. 12.35 — Arie i pieśni w wyk. Roberta Matiasaka. 12.55 — „5 minut poezji“. 13.00 — Na ziemiach odzyskanych. 13.15 — Z życia Narodów Słowiańskich 13.25 — Koncert popularny. 14.00 — „Franek i dzięcioły“ — opowiadanie Jana Szczepkowskiego. 14.10 — Muzyka dla dzieci. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 16.30 — Pieśni Witolda Kałki-Rowickiego w wyk. Olgi Łady. 16.55 — Portrety pisarzy — Zygmunt Bartkiewicz. 17.10 — Koncert rozrywkowy. 17.50 — „Odbudowujemy Warszawę“. 17.55 — Audycja wojskowa. 18.10 — Reportaż dźwiękowy. 18.25 — pogadanka sportowa. 18.30 — „W rytmie i nastroju Bolera“ — mozaika słowno-muzyczna w opracowaniu Jalu Kurka. 19.00 — „Nauka przy głośniku“ 19.30 — Audycja chopinowska w wyk. Jana Ekiera. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.30 — Kwadrans muzyki rozrywkowej. 20.45 — Słuchowisko „Podróżny i miłość“ według Pawła Moranda. 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 22.00 — Koncert rozrywkowy. 22.30 — Muzyka taneczna. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.30 — Program na jutro. 23.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 — Hymn.

Gruzja Radziecka w nadchodzącej pięciolatce Z. S. R. R.

Zarysy pięcioletniego planu ZSRR są zapowiedzią nowej epoki kraju, który stanowi nierozerwalną część składową Wielkiego Związku Radzieckiego.

Gruzja przebyła gigantyczną drogę rozwoju w okresie władzy radzieckiej. Acz kolwiek kraj był bogaty dzięki swoim naturalnym i klimatycznym warunkom, to jednak za rządów carskich mieszkańcy Gruzji żyli w nędzy. Przemysł, poza manganowym, nie istniał w ogóle, a przytłaczająca większość chłopów gospodarowała na działkach do półtora ha.

Obecnie Gruzja znajduje się słusznie w rzędzie przodujących przemysłowo-rolniczych republik Związku Radzieckiego.

Wystarczy przypomnieć, że w okresie rządów radzieckich w Gruzji powstało przeszło 800 przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu. W chwili obecnej posiada ona już własną fabrykę maszyn, własny metal gatunkowy, potężny przemysł węglowy, od nowa stworzony przemysł spożywczy, bogato rozwiniętą energetykę.

W planie nowej pięciolatki wszystkie gałęzie gospodarki Republiki Gruzińskiej rozwijać się będą nadal. **Na inwestycje przeznaczono 4 miliardy 120 milionów rubli.** Ma powstać również potężna fabryka parowozów.

Gruzja jest, jak wiadomo, jednym z ośrodków uzdrowiskowych Związku Radzieckiego. Jej uzdrowiska Borżom, Abbastumani, Pchałtubo, Gagry i inne cieszą się zasłużoną światową sławą.

Przewidziany jest dalszy rozwój uzdrowisk, które wysuną się na pierwsze miejsce w Związku Radzieckim zarówno ze względu na ich własności lecznicze i klimatyczne, jak i na wygody oraz komfort, jakimi można będzie otoczyć chorych.

Wchodząca w życie pięciolatka uczyni zatem z Gruzji jedną z najbogatszych republik Związku Radzieckiego. W. T.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Częstochowie Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że z dniem 8 lipca b r. rozpoczynają wszystkie Rejonowe Biura Sprzedaży Kart wydawanie kart na miesiąc s i e r p i e ń b. r. dla ludności miasta Częstochowy.

Wydawanie kart odbywać się będzie w kolejności alfabetycznej nazw ulic znajdujących się w poszczególnych rejonach, a mianowicie:

a) Karty wymienne:

w dniu 8 VII.	na litery	A, B, C, D.
„ „ 9.	„ „	E, F, G, H.
„ „ 10.	„ „	I, J, K, L.
„ „ 11.	„ „	Ł, M, N, O.
„ „ 12.	„ „	P, R, S, T.
„ „ 13.	„ „	U, W, Z, Ż.

b) Karty zaopatrzenia:

w dniu 15. VII.	na litery	A, B, C, D.
„ „ 16.	„ „	E, F, G, H.
„ „ 17.	„ „	I, J, K, L.
„ „ 18.	„ „	Ł, M, N, O.
„ „ 19.	„ „	P, R, S, T.
„ „ 20.	„ „	U, W, Z.

Po karty wymienne winni zgłaszać się prowadzący meldunki (administratorzy domów) z książkami meldunkowymi i wykazami imiennymi mieszkańców, które należy wypełnić czytelnie atramentem.

Karty zaopatrzenia będą wydawane na podstawie list imiennych mieszkańców i kart wymiennych, ponadto osoby pobierające karty zaopatrzenia nie z tytułu pracy, winni wykazać się dokumentami uprawnionymi do zaopatrzenia kartkowego

Karty zaopatrzenia dla pracowników urzędów, instytucji i zakładów pracy wykupywać będą delegaci rad zakładowych w poszczególnych biurach sprzedaży kart, w której dzielnicy mieści się dany zakład pracy.

Zakłady opieki zamkniętej, jak domy starców, schroniska, żłóbki i domy dziecka pobierają karty wymienne wyłącznie tylko dla personelu, dla podopiecznych w żadnym wypadku karty te nie przysługują.

Terminy wyszczególnione powyżej pobrania kart wymiennych i zaopatrzenia są ostateczne. Spóźniający się po tym terminie uwzględniani nie będą.

Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu
(—) I. Kuśmierski

Wiceprezydent
(—) B. Federak.

Częstochowa, dnia 6 lipca 1946 r.

PAP 432

Sygnatura: Km. I — 55/46.

OBWIESZCZENIE
o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie I rewiru **Stefan Stodółkiewicz** mający kancelarię w Częstochowie, Aleja Kościuszki 27, m. 2, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 lipca 1946 r. o godz. 10 we wsi Iwanowice-Duże, gminy Opatów odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Antoniego Jezierskiego składających się z maciory, prosiąt, sanek i innych oszacowanych na łączną sumę zł. 20.000 gr. 00.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu w czasie wyżej wymienionym.

Komornik (—) Stodółkiewicz.

PAP 522

Nr. Z. — 511/11/46.

OBWIESZCZENIE

Prezydenta Miasta z dnia 8 lipca 1946 r. o szczepieniu ochronnym przeciw durowi brzusznemu.

Podaję do wiadomości publicznej, że termin szczepień ochronnych przeciwko durowi brzusznemu zostaje przesunięty do dnia 31. lipca 1946 r. włącznie.

Wszyscy, którzy nie poddali się jeszcze szczepieniu ochronnemu przeciwdurowemu, winni do tego czasu zgłosić się do szczepienia w odpowiednich punktach, podanych do wiadomości obwieszczeniem Prezydenta Miasta z dnia 20 maja 1946 roku.

Wyjaśniam jednocześnie, że osoby które, nie dopełniły obowiązku szczepienia ochronnego przeciwko durowi brzusznemu, nie otrzymają kart żywnościowych.

STAROSTA GRODZKI
(—) Dr T. J. Walański.

ZGUBY

Zgubiono portfel z następującymi dowodami: prawo jazdy, dowód osobisty, kartę rejestracji wojskowej oraz inne na nazwisko Jeziorowski Franciszek Częstochowa. PAP 545

ś. † p.
z Jędrzejewskich
Maria Łęgosz
opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 8 lipca, przeżywszy lat 80.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Focha 61 do kościoła św. Rodziny nastąpi dnia 10 lipca o godz. 8.30 rano, po czym po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarzu na Kulach. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pogrążeni w żałobie

córki, synowe, synowie, zięć, wnuki, prawnuki i rodzina.

PAP 550

Skradziono portfel wraz z dokumentami na nazwisko Dr. Jan Banaszkiewicz. Dokumenty: kartę rozpoznawczą wydaną przez Magistrat częstochowski, kartę rejestracji wojskowej wydaną przez R. K. U. Częstochowa, dowód służbowy wydany przez II gimn. Państwowe. Wymienione dokumenty unieważniam.

POSADY

Potrzebna kobieta w średnim wieku do dziecka, umiejąca dobrze gotować za dobrym wynagrodzeniem. Pożądane referencje. Częstochowa, ul. Wilsona 14. Jurdzińska. PAP 531

Potrzebny uczeń .Kilińskiiego 2. Fryzjer. PAP 534

Potrzebna kucharka. Narutowicza 174. PAP 544

Potrzebna kawiarka. Aleja 16 Cukiernia. PAP 542

Potrzebna służąca lub starsza kobieta do pracy domowej. Wiadomość: Targowa 17 m. 1. PAP 539

Uczeń do nauki Tapieerskiej potrzebny. Częstochowa, Piłsudskiego 17 Tapicer. PAP 540

Potrzebna uczciwa dziewczyna do dziecka zaraz. Aleja 20 m. 18 od godz. 16 - 18. PAP 546

Potrzebna od zaraz pomoc domowa do dwóch osób z gotowaniem. Zgłoszenia Narutowicza 10 m. 18. PAP 533

KUPNO

Wałki cukiernicze do wyrobu landryn (groszek, pastylki, drażetki) kupię. Warszawska 15 sklep. PAP 450

Kupuję butelki piwne i lemoniadki. Rozlewnia Al. Kościuszki 17. PAP 305

SPRZEDAŻ

Sprzedam maszynę stolarską. Wiadomość PAP. PAP 519

Sprzedam młockarnię szerokomłotną na czyste zboże lekką. Włoszczowa, ul. Pocztowa 16 Wyrwał Władysław. PAP 526

Tapczan, firanę tiulową sprzedam. Aleja 73 9. PAP 527

Sprzedam maszynę męską krawiecką. Częstochowa, ul. Paulińska 108 m. 3. PAP 525

Sankowa maszyna na chodzie 8 i 90 cm. z pertangiem do sprzedania. Podwójna 24 m. 1. PAP 537

Motocykl do sprzedania setka w dobrym stanie na starter. Wiadomość: Plac Daszyńskiego 10 Leleń, marki „Ardie“. PAP 536

Dom do sprzedania przy ul. Piastowskiej, cztero mieszkaniowy. Wiadomość: Plac Daszyńskiego 10 Leleń. PAP 535

Sprzedam kafle kolorowe (używane) Rynek Narutowicza 4 Piwiarnia. PAP 548

RÓŻNE

Dr. Wilhelm Mikulski, Aleja N. M. Pa[illegible] 49 m. 9 wznowił przyjęcia. Przyjmuje od 4.30 do 6.30 po poł. PAP 517

Około 3 morgi ziemi do wydzierżawienia. Wiadomość Wały Dwernickiego 123. PAP 502

Lokal fabryczny odnajmę, w dobrym punkcie. Wiadomość PAP. PAP 520

Warsztat mechaniczny wykonuje reperację samochodów i motocykli solidnie i szybko. Częstochowa ul. Waszyngtona 1/5. PAP 492

Pana, który kupił wilczka 6 lipca Rynek Narutowicza 31 proszę o przybycie pod wskazanym adresem. PAP 549

Poszukuję 1-nego pokoju z kuchnią w centrum. Zwrócę wszelkie koszty. Zgłoszenia pisemne. PAP III Aleja 61 pod „Centrum“. PAP 547

L. 018741.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie